„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 86. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, PIĄTEK, 27 MARCA (FRIDAY, MARCH 27), 1925. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Obrazki z Polski

(Napisał dla „Nowego Świata" T. W. Długoszowski)

NIE WIE, CO TO JEST KONSTYTUCJA?

Plenarne posiedzenie Sejmu. Na trybunie — minister spraw wewnętrznych, Ratajski. Przemawia w związku z ustawą o zgromadzeniach poselskich na Kresach Wschodnich (minister R. chciał zabronić zgromadzeń, któreby odbywały się bez pozwolenia policji).

Mowę Ratajskiego lewica ustawicznie przerywa. Hałas, wrzawa... Mówca bezradnie wywija rękami, wreszcie kończy:

— ...ja nic takiego nie zrobiłem... ja jestem tylko wykonawcą konstytucji...

Głos z ław lewicy:

— Ale pan nie wie, co to jest konstytucja...

PIERNIKI

Poseł Jędrzej Moraczewski przemawia w sprawie poprawek, jakie senat zgłosił do preliminarza budżetowego na rok 1925:

— Proszę panów, te pierniki z Senatu wniosły nam tu poprawki...

Marszałek Rataj dzwoni:

— Proszę mówcy, aby nie używał słów nieparlamentarnych...

P. Moraczewski: Owszem, panie marszałku. Już nie będę mówił: pierniki — tylko senatorowie...

NA BALU PRASY WARSZAWSKIEJ

Bal prasy: jednego z mocarstw. Bal ludzi piszących od wiersza i do wiersza.

Bal — przedwcześnie umierających na serce, ludzi, wyłapujących wiadomości, polujących na sensacje i piszących własnoręcznie po nocach w huku maszyn drukarskich w stuku rotacyjnych. Bal ludzi, którzy piszą o tem, co się mówi — i o tem, o czem się mówić powinno — a nie mówi. Bal wyzyskiwanych metrampaży, z których wydawca wyciska resztę rumieńców nasycanych farbą drukarską.

Bal ludzi wiecznego pióra, ołówka, atramentu — ludzi, po których zostają nieopisane wdowy, sieroty i niedługie wspomnienia.

Słowem, bal...

Bal doroczny, uroczysty, tradycyjny, z posuwistym polonezem i białym mazurem, jak za dawnych dobrych lat, kiedy to, mocindziejlu, ten, co nie miał w głowie — musiał mieć w nóżkach.

Byli wszyscy, poczynając od góry. Fraki. Dekolty. Ministrowie, posłowie. Ze tam Piłsudskiego nie zaproszono — wielka rzecz! — za to był sam pan Sikorski. Zresztą, ktoby tam „ducha wojny" ściągał na taką pokojową zabawę!... A pozatem — przecie zdobywać niepodległości Polski już poraz drugi nie potrzeba, bo to już było — kilka lat temu, o czem nawet wspominać nie wypada.

Bal, panowie, bal... Pary parzyły się według dostojeństwa i rangi, a więc pan minister X. z panią ministrową Y. itd.

Tysiąc toalet sprezentowano. Tysiąc ślicznych piersi kobiecych drażniło zmysły. Setki karnetów różnobarwnych kupiono na rzecz poległych na szpaltach. Dziesiątki butelek prysło za zdrowie tych, co zdrowie stracili już dawno.

Ostatecznie — trochę pieniędzy zebrano, tych pieniędzy, które nawet wytańczyć jest trudno.

Pewien dziennikarz, lwowiani, współpracownik pism żydowskich, nie poszedł na ten bal.

— Dlaczego?

— Bo nie chcę...

— Znowu dlaczego?

— Bo nie chcę, żeby mnie posądzono o zamach na prezydenta...

— Jakto?

— Ano takt to: przecież zamach może być (czy ja „wim") — i wtedy ja mogę być posądzony...

— Coś pan? Dlaczego?

— Dlatego, że jestem żyd...

Wobec tego:

1) ten dziennikarz nie był na balu;

2) p. prezydent był i... uniknął zamachu.

(Ciąg dalszy na str. 3cl)

WYBUCH GAZOLINY ZABIJA TRZY OSOBY

ST. PHILIPPE DE NERI, Quebec, 26 marca. — W domu niejakiego Cypriena Chamberlanda, lat 72, powstał pożar, w którym troje osób utraciło życie.

Przyczyną ognia była eksplozja gazoliny, którą jeden z domowników wlał do palącego się pieca.

White'a mianowano superintendentem więzień federalnych

WASHINGTON, 26 marca.— Luther C. White z Massachusetts został dziś mianowany superintendentem więzień federalnych na miejsce ks. Heber'a H. Votaw'a, szwagra prezydenta Hardinga, który zrezygnował z tego stanowiska.

Dwoje dzieci poświęcono na ofiarę bogini

LONDYN, 26 marca. — Dwoje dzieci w ostatnich czasach poświęcono na ofiarę bogini Kali w Maudla, w pobliżu Jabalapur, w środkowych prowincjach Indji.

Syn krajowca Mulchauda, który był poprzednio funkcjonarjuszem rządowym, zachorował obłożnie i rodzina jego „przyszedł szy do przekonania, że dziecko nawiedzone jest przez złego ducha, poświęciła na ofiarę bogini jego siostrę. Gdy to nie pomogło, chorego chłopca rozebrano do naga i związawszy go, umieszczono w pobliżu świętego miejsca, gdzie zmarł on z wycieńczenia.

Mulchauda z dwoma jego synami skazano za to na śmierć, a jego synowę — na dożywotnie więzienie.

KARA ŚMIERCI ZA RABUNEK

COLUMBIA, Mo., 26 marca. — Legislatura stanu Missouri uchwaliła dziś prawo, przewidujące karę śmierci za rabunek w pierwszym stopniu.

Minimalna kara za tego rodzaju przestępstwo wynosi dwadzieścia lat więzienia.

Wybuch na okręcie niemieckim zabił osiem osób

HAMBURG, Niemcy, 26 marca. — W tutejszym porcie zdarzyła się eksplozja na okręcie „Saturn", przyczem ośm osób utraciło życie, a trzy odniosły poważne obrażenia.

Wybuch był tak silny, że uszkodził kilka pobliskich budynków.

-:- Z procesu bandyty Chapmana -:-

HARTFORD, Conn., 26 marca. — Spodziewanem tu jest, że dziś wreszcie rozpocznie się na dobre proces Geralda Chapmana, notorycznego, przebiegłego bandyty, który między innymi obrabował pocztowy wóz motorowy w New Yorku z $2,400,000, oskarżonego o zamordowanie w dniu 12 października roku ubiegłego policjana Jamesa J. Skelly'ego z New Britain, Conn.

Sędzia Newell Jennings, przewodniczący procesu, który się odbywa w budynku sądu kryminalnego powiatu Hartford, dając wczoraj wskazówki i napomnienia jedenastu obranym już przysięgłym, powiedział, że nie spodziewa się długiego procesu, który, „jeżeli wogóle kiedykolwiek się zacznie", to prawdopodobnie nie będzie się ciągnął dłużej, jak jeden tydzień.

Inni, którym procedury sądowe w Hartford nie są obce, nie podzielają optymizmu sędziego Jennings'a. Dwa dni stracono na wybór jedenastu przysięgłych i niewiadomo jeszcze, ile czasu zabierze obranie dwunastego.

Francja formuje warunki, na jakich gotowa jest podpisać pakt z Niemcami

PARYŻ, 26 marca. — Ambasador Fleurian powrócił do Londynu z instrukcjami francuskiego gabinetu, który mu polecił zakomunikować rządowi brytyjskiemu, że Francja może pod pisać pakt pokojowy z Niemcami tylko na następujących warunkach.

1) Niemcy przedewszystkiem muszą wypełnić militarne klauzule Traktatu Wersalskiego przez nie wielokrotnie pogwałcone.

2) Niema być żadnych prób rewizji jakiejkolwiek części Traktatu Wersalskiego.

3) Niemcy wstąpią do Ligi Narodów na warunkach obowiązujących wszystkich członków tej organizacji.

Aczkolwiek takie stanowisko Francji wygląda na negatywne, jednakże różni się ono zasadniczo od tego, jakie zajmowała miesiąc temu, gdyż dziś wymienia warunki, na których gotowa jest prowadzić pertraktacje, podczas gdy przedtem bardzo zimno przyjmowała wszelkie berlińskie propozycje.

Nie należy jednak z tego wyprowadzać wniosku, że we Francji powstaje entuzjazm dla proponowanego paktu. Nie, tak nie jest. Francji chodzi nie o podpis Niemiec, lecz o podpis Anglji. Jeżeli tego ostatniego nie może uzyskać bez udziału Niemiec, to gotowa jest dla otrzymania gwarancji brytyjskiej wziąć pod uwagę robioną jej propozycję.

Niemcy chcą podpisać traktaty ze wszystkimi dawnymi wrogami

Plany ich dawno znane były w Londynie — Jeżeli Francja odrzuci ofertę, Anglja zawrze przymierze z Niemcami Domaga się, by Niemcy wstąpiły do Ligi

LONDYN, 26 marca. — W związku z proponowanym paktem pięciu mocarstw, gwarantującym granice na zachodzie Europy, Niemcy gotowe są do wystąpienia z projektem serji arbitracyjnych traktatów, które gotowe są podpisać ze wszystkimi swymi dawniejszymi wrogami.

Największą przeszkodę w doprowadzeniu do skutku ogólnego paktu gwarancyjnego stanowi aljantka Francji Polska, która się obawia, że Niemcy chcą jej zabrać jej zachodnie prowincje i dlatego też nowe niemieckie propozycje mają przedewszystkiem na celu uspokojenia obaw Polski i Czechosłowacji.

Niemcy gotowe są zgodzić się na to, aby wszelkie spory w sprawach tłumaczenia brzmienia traktatów, prawa międzynarodowego i gwarcenia narodowych zobowiązań roztrząsał Trybunał Światowy, którego wyroki Niemcy gotowe są uszanować bez zastrzeżeń.

Dla uniknięcia podejrzeń, Niemcy skłonne są wykluczyć z kompetencji tego Trybunału sprawy takie, jak kwestje niepodległości poszczególnych krajów, ich terytorjalnej całości oraz inne ważne międzynarodowe zagadnienia, które mogą stać się powodem wojny, o sprawach takich niechby decydowały sądy polubowne.

Zachodzi jednak pytanie, w jaki sposób detale te znane były w Londynie, na kilka tygodni przed ewentualnem urzędowem ich przedłożeniem. A że były one znane brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych odawna, za tem przemawia fakt, iż Chamberlain w mowie wygłoszonej we wtorek wyraził się, iż z początku zapatrywał się na niemieckie propozycje podejrzliwie, później jednak nabrał przekonania, że są one zrobione w dobrej wierze i dają nadzieję utrwalenia pokoju.

Jednym z najważniejszych szczegółów nowej polityki jest fakt, że według proponowanego paktu gwarancyjnego obligacje Brytanji względem Niemiec będą takie same, jak względem Francji i ta ostatnia będzie musiała pogodzić się z faktem, że Anglja, naprzykład, bronić będzie Niemcy, jeżeli Francja sięgnie po Ren, jak to ostatnio zapowiadał premjer Herriot.

Otrzymuje się wrażenie, że angielsko - niemiecka ententa jest rzeczą dokonaną i że na wypadek, gdyby inne jakie państwo usiłowało przeszkodzić projektom pokojowym wprowadzonym obecnie w życie, to niezwłocznie nastąpi oziębienie stosunków pomiędzy tem państwem a Brytanją.

POLACY OBECNIE MASOWO PRZECHODZĄ NA PRAWOSŁAWIE

Ze Świata

SZTOKHOLM. — Fundacja Nobla w roku bieżącym wypłaci zdobywcom nagród po 118,165 koron, czyli po $31,936.

LIZBONA. — Według wiadomości z Berlina, dr. Halberg Maskine jest w drodze do Lizbony, gdzie w charakterze sowieckiego delegata prowadzić będzie pertraktacje zmierzające do zawarcia dyplomatycznego i handlowego porozumienia pomiędzy Sowdepją i Portugalją.

SANTIAGO. — Austin Edwards, były minister Wielkiej Brytanji został mianowany członkiem tacnaariańskiej komisji plebiscytowej.

CHARLOTE, N. C. — W North Carolina w roku 1928 kobieta poraz pierwszy będzie ubiegała się o urząd gubernatora. Jest nią panna Julja Alexander z Charlotte, z zawodu adwokat.

JEROZOLIMA. — Sklepy były tu wczoraj cały dzień zamknięte i praca we wszystkich warsztatach została wstrzymana, a to skutkiem apelu, wydanego przez Arabów, którzy domagali się urządzenia powszechnego strajku w celu zaprotestowania przeciw wizycie lorda Balfoura, któremu przypisują popieranie kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

PARYŻ. — Sądzą tu, że Francja zaproszenie prezydenta Coolidge'a do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej przyjmie albo niechętnie, albo też grzecznie, ale odmownie. W kołach rządowych panuje przekonanie, że prezydent Coolidge wybrał możliwie najnieodpowiedniejszy czas na tego rodzaju konferencję.

Katastrofa kolejowa we Francji

PARYŻ, 26 marca. — Pociąg pośpieszny, Bordeaux-Paryż wykoleił się pod Paryżem, przyczem pięć osób utraciło życie, a przeszło 50 pasażerów odniosło większe lub mniejsze kontuzje. Wśród zabitych znajduje się dr. Adolphe Pedebidon, senator z górnych Pirenei.

Siedem wagonów zeskoczyło z szyn i trzy z nich wpadły do rzeki. Wielu rannym pasażerom okazał pomoc oddział żołnierzy marokańskich, jadący tym pociągiem.

20,000 par zmieniło religję, aby otrzymać rozwód

WARSZAWA, 27 marca. — Rząd polski zaniepokoił się bardzo odkryciem, że 20,000 polsko-katolickich par otrzymało w ostatnich czasach rozwody dzięki przyłączeniu się do rosyjskiego prawosławnego kościoła.

Metropolita rosyjskiej cerkwi w Polsce podziela obawy rządu polskiego i wydał rozporządzenie, aby rozwody dawano bardzo ostrożnie i odrzucono z reguły każdą petycję stron, które nie są członkami cerkwi w ciągu pełnego roku.

UŁATWIENIA W SPRAWIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH Z AMERYKI DO POLSKI

Ludność uboższa zwolniona od opłat — Drakoniczne zarządzenia skrzywdziły szerokie masy

WARSZAWA, 26 marca. — Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało dzisiaj rozporządzenie, iż paczki z Ameryki podlegające cłu wydane zo taną bez opłat tym, którzy wykażą się w urzędzie pocztowym świadectwem ubóstwa, podpisanem przez władze miejskie.

(Od dłuższego czasu otrzymywaliśmy liczne zażalenia od naszych Czytelników, którym z kraju pisano, że za paczki z odzieżą wysyłane z Ameryki do Polski żądane są tak śmiesznie wygórowane opłaty, iż biedni ci ze wspaniałomyślności i dobroci swoich krewnych korzystać nie mogli, zostawiając paczki na poczcie. Na skutek naszej interwencji otrzymaliśmy odpowiedź iż Rząd Polski musiał tak drakonicznie sprawę załatwić, gdyż tysiące paczek przemycano do Polski dla celów paskarskich.

Redakcja Nowego Świata wysłała w tej sprawie komunikat do Warszawy przedstawiając ujemne skutki podobnego zarządzenia. Wykazaliśmy na podstawie załączonych zażaleń, które przesłano na nasze ręce, że poszkodowani są przeważnie ludzie ubodzy, którzy otrzymują paczki od swoich również niezbyt bogatych krewnych w Ameryce.

Wiadomość powyższa będzie mile czytaną przez wszystkich szczególnie przez tych, którzy w ostatnich czasach zwracali się do „Nowego Świata" z reklamacjami. Przyp. Redakcji).

RODZINA POLSKA ZATRUŁA SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM

PASSAIC, N. J., 26 marca.— Zamieszkały tu pm. 76 przy Hope Ave. Ludwik Blajczak, zmarł w nocy z ubiegłej soboty na niedzielę wraz ze swą dwuletnią córką Wiktorją, skutkiem zaczadzenia się gazem świetlnym. — Dwie starsze jego córki, 8-letnią Janinę i 15-letnią Herminę zdołano utrzymać przy życiu; znajdują się one w szpitalu Panny Marji. Rodzinę tę w stanie nieprzytomnym znalazł sąsiad, zamieszkały w tym samym domu, Franciszek Kuwalek.

Śmierć amerykańskiego adwokata w Berlinie

BERLIN, 26 marca. — Policja niemiecka orzekła dziś, że murzyn amerykański, Moses Leonard Frazier, z zawodu adwokat, którego znaleziono wczoraj martwym w jego mieszkaniu, padł ofiarą gazu świetlnego, ulatniającego się z przypadkiem odkręconego kurka.

Frazier opuścił New York w grudniu roku 1918-go i od 2-ch lat mieszkał stale w Berlinie.

Testamentu nie pozostawił.— Papiery jego wykazują, że żoną jego jest Alice Turner Frazier z Atlanta.

Grożą Laborytom

LONDYN, 26 marca. — Dziennik „The Daily Mail" podaje wiadomość, że reprezentant stronnictwa Laborytów w parlamencie David Kirkwood otrzymał tak wielką ilość listów z pogróżkami z racji jego ataków na księcia Walji, iż filja Krajowej Unji Kolejarzy w Glasgow uważała za stosowne przedstawić tę sprawę ministrowi spraw wewnętrznych, który obiecał przeprowadzić inwestygację i chciał nawet p. Kirkwoodowi dać opiekę policyjną, ale ten jej nie przyjął.

Aleksander Rytelewski zabity przez automobil

Czternastoletni chłopiec był członkiem chóru Dziatwy Tow. Chopin w Bronx

We wtorek dnia 24 marca, zabity został automobilem ciężarowym w Bronx podczas gry w piłkę, czternastoletni Aleksander Rytelewski. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach męki i walki życie zakończył.

Rytelewski należał do chóru dziatwy przy znanym Tow. śpiewu „Chopin" w Bronx. Był jednym z pierwszych i najpilniejszych członków młodocianej drużyny śpiewaczej. — Ogólnie lubiany, pozostawił po sobie wśród kolegów i tych, którzy go znali, najlepsze wspomnienia.

Zarząd towarzystwa pragnąc oddać ostatnią posługę koledze, zwołuje wszystkich starszych członków i dziatwę w piątek dn. 27 marca, o godzinie 8 wieczorem do Domu Narodowego, 705 Courtlandt Ave. Pod kierunkiem p. J. Lewandowskiego odbędzie się próba pieśni żałobnej, która zostanie odśpiewana w domu rodziców zmarłego Rytelewskiego, 648 Jackson Ave.

Korespondencje własne "Nowego Świata"

W SOBOTĘ, 28-GO MARCA
„W NURTACH WISŁY"
pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W NIEDZIELĘ, 29-GO MARCA
„TRIUMFUJĄCY CHAM"
pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

Kronika miejscowa

UWAGA!

Wszystkich Czytelników, którzy pochodzą z Jarosławia, prosimy o podanie swoich adresów, gdyż mamy bardzo ważną korespondencję z ich miasta rodzinnego.

Listy prosimy adresować: „Nowy Świat", 24 Union Sq., New York City.

! ! !

Pytanie:

Czy chcesz ubawić się w sobotę, dnia 28-go marca, w towarzystwie doborowem, przy doborowej muzyce?

Czy umiesz bawić się tak, jak umiesz pracować i martwić się?

Czy wiesz jak smakują domowej roboty, smaczne przekąski, sprzedawane tanio na sali?

Czy chcesz brać udział w konteście oberkowym?

Czy wiesz, że za najlepszy dowcip możesz otrzymać nagrodę na Wieczorku Piłsudskiego, w sobotę, dnia 28-go marca, w Domu Narodowym?

Przyjdź i odpowiedź głośno i wesoło.

Wielki Koncert i Bal Wiosenny T-wa Śpiewu "Echo"

Staraniem T-wa Śpiewu "Echo", odbędzie się 22-gi Roczny Wiosenny Koncert i Bal, dnia 18-go kwietnia r. b., w salach Polskiego Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York.

Koncertem tym, T-wo Śpiewu "Echo" pragnie przekonać naszą zacną Polonję, że pracą zmudną, nie szczędząc czasu i kosztów, zmierza do jednego tylko celu a tym jest, utrzymać polską pieśń na tej wysokości, gdzie takowa wznieść się powinna.

Każda tego rodzaju praca potrzebuje pomocy i o takową prosimy naszą zacną Polonję, przez gremjalne przybycie na ten wielki koncert. Zapełniona sala po brzegi, gdzie nie powinno brakować nikogo z Polonji, będzie najlepszą zachętą dla członków T-wa Śpiewu "Echo" do dalszej pracy, a również będzie dowodem, że my, naród polski, kochamy muzykę i śpiew i że zależy nam na rozsiewaniu tonów pieśni polskiej tak, azeby dostały się do serc naszych maluczkich, przyszłego naszego pokolenia na obczyźnie.

Bogato wyposażony i urozmaicony program ogłoszony będzie w najbliższych wydaniach tego pisma.

Komitet T-wa Śpiewu "Echo" zapowiada równocześnie po koncercie wielki bal, na którym będziemy się bawili do rana.

Górą Pieśń!

Stanisława Ziółkowska, która poszukiwała za pośrednictwem „Nowego Świata" swej rodziny, otrzymała wiadomość od brata Władysława Ziółkowskiego. Dziękuję w jej imieniu Redakcji za ogłoszenie.

Stan. Adamaruk.

EARL CARROLL THEA., 50 St. & 7 Av.
Przedstawienia po południu we czwartki i soboty o 2:30, wieczorem o 8:30.
DESIRE under the ELMS
Sztuka Eugene O'Neill.

49th STREET THEATRE, 49th St., West
Wiecz. 8:30, po poł. we środy i soboty 2:30
PROCESSIONAL
Obserwowanie Ameryki przez obcokrajowca.
DOBRE MIEJSCA PO $1.

WINTER GARDEN, B'way & 50 Street
Wiecz. 8:25, po poł. we środy i piątki 2:25
Najnowsza komedja muzyczna ciesząca się ogromnym powodzeniem.
SKY HIGH
Najszykowniejsze tancerki w świecie.

PLAYHOUSE, 48 St. na wschód od B'way
Wiecz. 8:30, po poł. we środy i soboty 2:30
THE SHOW OFF
Grane już drugi rok.—227 siedzeń po $1.

YEAPLE'S
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcje $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w. i w niedz. pp.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA

Szanowny Panie "Włóczęgo!"

Mamy tu wdowę biedną, która jest obarczona czworgiem dzieci a piąte jest w drodze. Chodziła do pracy i w pocie czoła zarobkowała na siebie i na dzieci, ale teraz pozostaje w domu, gdyż dłużej pracować nie może z powodu ciąży. Potrzebna jest pomoc. Od klubu dostaliśmy pięć dolarów od ob. Olechnowicza, z Garden City, N. J. Jeżeliby ktoś miał życzenie pomóc tej kobiecie, prosimy składki przesłać pod adresem "Włóczęgi."

Klub Kobiet Polskich,
w Jersey City, N. J.

• • •

Ja pierwszy mam życzenie posłać jej pięć dolarów, co też zrobiłem i kilkakrotnie powtórzę.

Znajdą się i drudzy.

Tylko proszę nie sarkać, że ma pięcioro dzieci...

Nie krytyka a pomoc jest potrzebna.

Nie czas teraz filozofować na ten temat.

Gdyby jej mąż żył nie przyszła by do Was.

Do ostatniej chwili w pocie czoła uczciwie pracowała na własne utrzymanie i na utrzymanie swoich dzieci.

A teraz jest w stanie błogosławionym.

Życie jest błogosławieństwem skoro już jest i się odzywa.

A NASZYM ŚWIĘTYM OBOWIĄZKIEM JEST SZANOWAĆ ŻYCIE.

Piszę to, bo wiem, że nasze czytelniczki często acz nie ze złośliwości ale ze współczucia i zrozumienia pytają się "poco tyle dzieci?"

Pytanie to jest zawsze uzasadnione w dyskusji i wśród innych warunków, atoli w tym wypadku i w tym momencie nie jest na miejscu.

TERAZ NA MIEJSCU POMOC MATEK KTÓRE POTRAFIĄ WSPÓŁCZUĆ I ZROZUMIEĆ DUSZĘ TEJ MATKI.

Zawiadomienie

Pierwsza Polska Szkoła Baletowa w New Yorku, pod kierownictwem panny Luni Nestor podaje do wiadomości ogólnej, że warunki i wpisy są ułatwione i wpisy nowych uczenic odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 5 do 7 godziny, w Polskim Domu Narodowym. Program szkoły bardzo obszerny, tańce polskie, obconarodowe, klasyczne, plastyczne, orjentalne, klasa kompozycji, mimiki, charakteryzacji dla starszych. Przyjmuje się dziewczynki i chłopców od sześciu lat.

Cel szkoły nie tylko jest przygotowywać na scenę, lecz rozwijać jak w dzieciach tak i w dorosłych giętkość, elegancko ść, zgrabność, poczucie rytmu i kulturę ciała. Wykłady po polsku. Metoda pierwszorzędna.

ZAWIADOMIENIE

W Kościele Polskim Katolickim św. Marka, 288 East 10 St. w Nowym Yorku, nabożeństwa odprawiają się w czasie Wielkiego Postu w następującym porządku:

W każdą niedzielę o godzinie 9-ej rano msza św., a o godzinie 11ej suma i kazanie, zaś popołudniu o godzinie 3-ej, Gorzkie Żale.

Spowiedź Wielkanocna w każdą sobotę wieczór i w niedzielę rano przed godziną 9-tą. Wstęp wolny — Uprzejmie zaprasza

Ks. P. K. Nałęcz, proboszcz.

OCHRONKA

Dzisiaj	Dotychczas
0	678

YONKERS

Zawiadomienie

W niedzielę, dnia 29-go marca, br., w kościele św. Jana, w Yonkers, N. Y., o godzinie 8-ej rano, ks. J. Tomaszkiewicz, były profesor z Białej, Małopolska i były kapelan II Brygady Legjonów odprawi nabożeństwo i wypowie słowo boże. Wstęp do kościoła wolny.

Uprzejmie wszystkich prawych Polaków zaprasza,

KOMITET.

W "Yonkers Record" z dnia 22-go marca ukazała się notatka tej treści:

"ZWIĄZEK POLSKI NA CZEŚĆ PATRJOTY"

"Członkowie Związku Narodowego Polskiego zbiorą się dzisiaj po południu w sali klubowej na Ingram Street, ażeby omówić kwestję zebrania funduszu na Dom Narodowy w Yonkers i uczczenie Stanisława Kościuszki, patrjoty polskiego z amerykańskiej rewolucji. Jednym z mówców będzie p. F. Kosky stojąca na czele Wschodniego Okręgu Związku."

Kto podał tego rodzaju głupią i fałszywą z gruntu wiadomość? Na Ingram Street niema żadnej sali oprócz synagogi. Był wiec u nas w sprawie Domu Narodowego, ale w sali pn. 46 Orchard Street. I skąd u licha informator amerykańskiej gazety Tadeusza zamienił na Stanisława wspominając ni przypiął ni przyłatał o naszym Kościuszce.

Byłby pożądany większy dogląd i kontrola wiadomości udzielanych Amerykanom o życiu miejscowej Polonji.

A. SMOLIK.

Orkiestra w Domu Narodowym

W niedzielę, dnia 29-go marca b. r. o godzinie 7-ej wieczorem w Restauracji Domu Narodowego odbędzie się koncert orkiestry Neapolitańskiej.

Orkiestra ta była angażowaną w teatrach New Yorku i po skończonych występach udało się zarządowi Restauracji takową zaprosić.

O NEW YORKU

Inż. Z. KACPROWSKI.

Przyjazd. — "Linja drapaczów." — Posąg Wolności.

(W Miesięczniku "Naokoło Świata".)

Okręt zbliża się do brzegu... Ten, kto odbywał długie podróże morskie, wie, co te chwile znaczą. Wszystko, co żyje, wylega na pokład. Nikt nie ma goręt szego pragnienia, jak postawić nogę na twardej ziemi. Jest wszesny ranek. Promienie słoneczne rozdarły już mgły nadbrzeżne i w oddali widać rysującą się na bladem niebie linję drapaczów nowojorskich. Dla tego, kto widzi je po raz pierwszy, widok niezapomniany, fascynujący swą egzotycznością i przykuwający uwagę swym majestatem... Na przystani już widać zbity tłum ludzi; powiewają chustki. Naokoło olbrzymiego okrętu, dobijającego do przystani, panuje ruch i wrzawa. Kręcą się statki i motorówki policyjne, celne i sanitarne. Ciężko sapią małe stateczki holownicze, które popychają sobą olbrzyma, wchodzącego do portu. Ryk syren i gwizdki sygnałowe co chwila rozdzierają powietrze. Potężne linje drapaczów rysują się coraz wyraźniej. Z ust podróżnych padają nazwy "sky-scrape'rów" (drapaczów), tak popularne dla ucha Nowojorczyka, jak słowo "Magdalena" lub "Wielka Opera" dla ucha Paryżanina. Oto piękny w linjach ratusz, oto potężny "Equitable", tam dalej smukły "Singer" ze swą kopułą, a nad wszystkiemi — enigmatyczny "Woolworth" ze swemi 55 piętrami...

"Metropolis Zachodniego Świata", albo "Wonder City" — "Miasto Cudów', jak lubią nazywać New York Amerykanie.

Jakie myśli, jakie plany, ile pożądań płynie ku niemu od tych, co wyszli z wygodnych kabin i stoją teraz na pomoście spacerowym, i od tych, co odbyli swą męczącą podróż przez ocean wśród zaduchu i półmroku międzypokładu, a teraz zbici w jedną masę na dolnym pomoście, z chciwością wpatrują się w ziemię obiecaną...

Kto nie słyszał o 'Posągu Wolności", znajdującym się u wejścia do portu nowojorskiego?

Posąg ten stoi na Wysepce Bedloe w odległości dwuch kilometrów od brzegu. Jest on dziełem znanego rzeźbiarza francuskiego, Augusta Bartholdi, który w roku 1865 powziął myśl stworzenia dzieła, nadającego się na dar narodu francuskiego dla Stanów Zjednoczonych w celu uwiecznienia długoletniej przyjaźni obu narodów.

Jest to, zdaje się, najpiękniejszy posąg na świecie. Oto kilka cyfr wprost imponujących. Wysokość samego posągu do wierzchołka wynosi 50 metrów, długość prawego ramienia 14 metrów, wielki palec 2 i pół metra, długość nosa 1 i pół metra i t. d.

Wysokość od ziemi do wierzchołka 102 metry.

Przybysz odrazu tutaj u progu spotyka się z gigantycznemi rozmiarami kreacji.

Jutro: WALL STREET.

Pierwszy kwietnia?—Gdzie? W Bronx!

Józef Mańko prawdziwą niespodziankę urządzi w Domu Narodowym, dnia 1-go kwietnia

Polonja w Bronx będzie miała nie widzianą u siebie dotychczas niespodziankę w popisie siłowym znanego powszechnie siłacza i króla żelaza, Józefa Mańki.

Jak nas zapewniają na samą wieść, że Mańko nie zapomniał o Polonji w Bronx, rodacy nasi z niecierpliwością oczekują wystawienia na sprzedaż biletów w celu zarezerwowania sobie najlepszych miejsc.

Spełniając zatem życzenia miłośników sportu zawiadamiamy, że bilety rezerwowane już są do nabycia u gospodarza Domu Narodowego.

Mańko przez łamy naszego pisma oświadcza, że w dniu 1-go kwietnia pokaże Polonji zebranej w Domu Narodowym w Bronx jedną z najniebezpieczniejszych i najcięższych sztuk siłowych, DOTYCHCZAS PRZEZ NIKOGO, NIGDZIE NIE POKAZYWANYCH.

Co za dziwo? Na czem polega niebezpieczeństwo?

KTO BĘDZIE 1-go KWIETNIA, TEN PRZEKONA SIĘ O NIESŁYCHANYM I NIE WIDZIANYM DOTYCHCZAS AKCIE SIŁOWYM, który pokaże nam Herkules i nie porównany Król Żelaza, Józef Mańko.

NOARK METER SERVICE SYSTEM
Sposoby instalacji obsługi przy wejściach

ZNIŻCIE KOSZTA INSTALACJI.

Nawet najbardziej niedoświadczony człowiek może szybko nauczyć się dokładnej instalacji spójni (switches) Noark wprowadzającej obsługę i miernik. One zostały sporządzone, aby ułatwić instalację z modelami. Naprzykład „Universal" lub „Acco Double Fused" kontraktor ma tylko jeden przedmiot do instalowania.

Lub weźcie za przykład "knockouts" (przepalniki). W systemie Noark one nie wypadają. Atoli, ile sobie życzycie, możecie je z łatwością, gładko wyciągnąć, pozostawiając czysty, okrągły otwór. Switches (spójnie) Noark Service pomagają kontraktorowi.

Ostrożne wykonanie w każdym szczególe ułatwia instalację — obniża koszt — daje korzyść.

The Johns-Pratt Company
41 East 42nd Street, New York City
2719-3 Telephone, Vanderbilt 6456

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie miesięczne Tow. Kółko Przyjaciół, grupy 111 Z.N.P. w New Yorku odbędzie się dnia 27 marca, w piątek o godzinie 8 wieczorem w Domu Narodowym przy 8 ulicy.

Z powodu ważnych spraw, jakie mamy do załatwienia, wszyscy członkowie proszeni o liczne przybycie.

J. Flocok, sekr.

POLONJA W BRONX
BACZNOŚĆ!
W ŚRODĘ
1-GO KWIETNIA
o 8-ej wieczorem
W DOMU NARODOWYM
705 Courtland Ave.
Bronx, N. Y.
WYSTĄPI Z NOWYM SENSACYJNYM NUMEREM ORAZ INNEMI
Herkules 20 wieku,
nieporównany
„KRÓL ŻELAZA"
JÓZEF MAŃKO

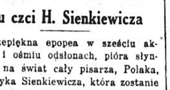

Ku czci H. Sienkiewicza

Przepiękna epopea w sześciu aktach i ośmiu odsłonach, pióra słynnego na świat cały pisarza, Polaka, Henryka Sienkiewicza, która zostanie wystawiona przez Dyrekcję Teatru Polskiego w New Yorku w Manhattan Opera House (34th St. i 8th Ave.), nie zważając na olbrzymi nakład pracy i gotówki, przedstawia się, jak zauważono podczas prób, wspaniale.

Artyści w osobach pp.: T. Wandycz, Z. Jurjewicz, Z. Posselt, M. Mirskiej, S. Lubicz, E. Pirand, M. i J. Markowskiej, P. Świeżej, Janickiej, Starskiej, oraz pp.: Wł. Ochrymowicza, L. Szczawińskiego, J. Ptakowskiego, P. Cyganiewicza, A. Turchanowicza, C. Czaji, M. Gruza, J. Jurkiewicza, Pałaszyńskiego, którzy kreują role główne, jak również kilkudziesięciu statystów i statystek, odtwarzających typy żołnierzy, chrześcijan, tancerek, metres, gladjatorów i t. p., pracują usilnie, aby wywiązać się z włożonych na siebie zadań z należytym artyzmem i znajomością rzeczy.

Oprócz wymienionych danych, będących dość wielkimi plusami, zapewniającemi "Quo Vadis" powodzenie, składa się również i balet, o którym poniżej skreślimy słów kilka.

Balet, który pod kierunkiem Mons. Porta-Powicz, wystąpi w epopei, składać się będzie z jedenastu osób.

Na czele jego są tancerze o sławie światowej, a mianowicie pp. Armand i jego urocza partnerka Mlle Namara, oraz solistka-bosonóżka Mme Margi Nooil, rodem z Buenos Aires, zdobywczyni pierwszej nagrody na konkursie piękności w wymienionym powyżej mieście.

Numery baletowe, które będą odtańczone przez zespół baletowy i solistów są następujące: Taniec z Szalami, Pasterki i Pasterze, Bachanalja i Niewolnica. Wszystkie tańce są oryginalnemi kompozycjami Mons. Porta-Powicza i dlatego jako rzeczy specjalnie dostosowane do "Quo Vadis" zasługują na uwagę:

Jak widać z powyższego Obchód ku czci Henryka Sienkiewicza, który będzie poprzedzony przemówieniami znanych osobistości, śpiewami chórów i przedstawieniem przedstawia się wspaniale, i pewnem jest, że Polonja nowojorska i okoliczna przybędzie w dniu 5-go kwietnia r. b. do Manhattan Opera House, o godzinie 8-ej wieczorem, aby złożyć hołd należny krzewicielowi polskości, Henrykowi Sienkiewiczowi.

Piknik

Zarząd pięciu grup złączonych w New Yorku uprasza o umieszczenie notatki, Grupy Nr. 30, 44, 260, 234 i 835 urządzają wielki piknik w wielkim Ulmer Parku, w niedzielę, dnia 14-go czerwca, 1925 r.

Z bratniem pozdrowieniem,
M. BAKOWSKI, Sekr.

Dry Dock SAVINGS INSTITUTION

Inkorporowana 1848
KWARTALNA DYWIDENDA
według raty 4% rocznie
została ogłoszona, za trzy miesiące, kończące się 31 Mar., płatna 20 Kwiet., 1925.
Pieniądze zdeponowane do 10 Kwiet., włącznie, będą oprocentowane od 1 Kwiet., 1925.
Cor. 3rd St. Zasoby $125,000,000
341-343 Bowery

The BANK for SAVINGS
ZAŁOŻONY 1819
280 Fourth Avenue
Pół.-Zach. Róg 22-ej Ulicy
KWARTALNA DYWIDENDA
w wysokości
Cztery Procent
od sta rocznie została ogłoszona depozytorom za kwartał kończący się 31 Marca, 1925, płatna 15 Kwietnia, 1925 i później.
Sumy złożone do 3 Kwiet. włącznie, będą się procentowały do 1 Kwiet., 1925.
106 Years of Constant Growth

4th Ave. Cor. 14th St. — Central Savings Bank New York City — Broadway Cor. 77th St.
KWARTALNA DYWIDENDA
według raty
CZTERY (4) PROCENT
od sta rocznie, będzie wpisywana na konto depozytarjuszy za trzy miesiące kończące się 31 Marca, 1925, do wszystkich sum upoważnionych do tejże, według statutu, nie przekraczających sumę pięć tysięcy (5,00) dolarów i będzie płatną 20 Kwietnia, 1925 i póniej.
Sumy złożone do 3 Kwietnia, 1925 włącznie będą procentowały się od 1 Kwietnia, 1925.
THEO. SCHORSKE, Treasurer, HUBERT CILLIS, President
ZASOBY (wartości inwestycyjne) PRZESZŁO 159 MILJONÓW DOL.
NADWYŻKA .... PRZESZŁO 21 MILJONÓW DOL.

KWARTALNA DYWIDENDA
1-go kwietnia, 1925, w racie 4% od sta rocznie
Pieniądze zdeponowane do 10-go kwietnia będą pobierały procent od 1-go kwietnia, 1925
Obydwa banki otwarte w poniedziałki do 7-ej wieczorem.
GREENWICH SAVINGS BANK
Broadway & 6th Ave. at 36th St. 6th Ave. cor. 16th St.

CO?
WIECZOREK
„Piłsudczyków"
KIEDY?
w Sobotę dnia 28-go Marca
GDZIE?
w Domu Narodowym
19 ST. MARK'S PLACE NEW YORK
Doskonała orkiestra pod dyrekcją p. Zimnocha.—Bufet, poczta i przeróżne niespodzianki.
WSTĘP 50 CENTÓW.
Początek o godzinie 8:30 wieczorem.
Zapraszamy wszystkich "Piłsudczyków" z New Yorku, Brooklyna i okolicy. KOMITET.

SPOWIEDŹ POWSZECHNA
I KOMUNJA ŚWIĘTA
odbędzie się,
W NIEDZIELĘ, 29-GO MARCA, o godz. 9-ej rano
W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA
161—15-ta ulica, So. Brooklyn, N. Y.
CHRYSTUS UCZYŁ: Żałujcie i pokutujcie, a co ważniejsza, poprawić się można doskonale bez spowiedzi usznej i bez kupna kartek.
Wszystkich prawdziwych wyznawców nauki Chrystusowej uprzejmie zaprasza,
KS. W. TRZEPIERCZYŃSKI,
161—15-ta ulica, So. Brooklyn, N. Y.

„MONIUSZKO" urządza TOW. ŚPIEWU
22-GI Welki Koncert 22-GI
BROOKLYN ACADEMY OF MUSIC
LAFAYETTE AVE., BROOKLYN, N. Y.
(Blisko Atlantic Ave.)
W SOBOTĘ 28-GO MARCA
o godz. 8-ej wieczór
Pan ALEXANDER BRACHOCKI, Pianista
Pani TEODORA WIŚNJEWSKA, Coloraturo
Pan JAN PAWEŁ WOLANEK, Skrzypek
Knickerbocker Male Quartet
CENA BILETU — $1.10 — $1.65 — $2.20
(Wszystkie miejsca rezerwowane)
Także można otrzymać pocztą od Pana C. W. Gutowskiego, 8306 Seventh Ave., Brooklyn, N. Y.
Czeki lub Money Orders, uprasza się wypisywać na imię „Moniuszko" Singing Society

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli moi muszkieterowie są winni, Najjaśniejszy Panie, w takim razie winni zostaną oddani w ręce Waszej Królewskiej Mości, która zarządzi karę wedle swego własnego uznania. Czy Wasza Królewska Mość domaga się jeszcze czegoś więcej? jestem zawsze posłuszny rozkazom Waszej Królewskiej Mości.

— Nie, panie, nie; nie bez słuszności nazywają mnie Ludwikiem Sprawiedliwym. Do jutra zatem, do jutra.

— Niech Bóg ma w opiece Waszą Królewską Mość!

Jeżeli król sypiał nie tęgo, pan de Treville spał tej nocy jeszcze gorzej. Jeszcze tego samego wieczora zawiadomił swych trzech muszkieterów i ich towarzysza, by nazajutrz stawili się u niego o godzinie szóstej i pół rano. Zabrał ich z sobą, nic nie potwierdzając, nic nie przyrzekając i nie ukrywając bynajmniej, że zarówno o łaskę dla nich, jak i dla niego samego nawet, zostały rzucone kości.

Przybywszy do bocznych schodów, kazał im tam zaczekać. Gdyby król był w dalszym ciągu na nich rozgniewany, mieli się oddalić, nie będąc widziani; gdyby natomiast król zgodził się ich przyjąć, wystarczało ich tylko przywołać.

Wszedłszy do prywatnego przedpokoju króla, pan de Treville zastał tam La Chesnaye'a, który oznajmił mu, że poprzedniego wieczoru nie odnaleziono księcia de la Tremouille w pałacu, że powrócił zapóźno, aby się jeszcze stawić w Luwrze, i że w tej właśnie chwili jest u króla na posłuchaniu.

Okoliczność ta była panu de Treville bardzo na rękę, albowiem dzięki temu mógł mieć pewność, że między zeznania pana de la Tremouille a jego obecność nie zdoła się wkraść żaden wpływ obcy.

Istotnie upłynęło zaledwie dziesięć minut, gdy drzwi gabinetu królewskiego zostały otwarte, a pan de Treville ujrzał księcia de la Tremouille, wychodzącego od króla. Książę podszedł ku niemu i rzekł:

— Panie de Treville. Jego Królewska Mość polecił mnie wezwać, aby się wywiedzieć, jaki był przebieg wypadków, które rozegrały się wczoraj w moim pałacu. Powiedziałem prawdę, to znaczy, że winę ponoszą moi ludzie i że gotów jestem usprawiedliwić się przed panem. A skoro pana spotykam, zechciej pan przyjąć moje przeproszenie i uważać mnie odtąd za jednego ze swoich przyjaciół.

— Mości książę — odpowiedział pan de Treville — ufałem tak pańskiej prawości, że nie pragnąłem mieć wobec Jego Królewskiej Mości innego obrońcy, jak pana. Przekonywam się, że się nie pomyliłem i dziękuję panu, że jest jeszcze we Francji człowiek, o którym można bez obawy pomylenia się powiedzieć to, co powiedziałem o panu.

— Dobrze, dobrze — odezwał się król, który słyszał tę wymianę grzeczności, stojąc we drzwiach; — ale powiedz mu także, Treville, skoro się mieni jednym z twych przyjaciół, że i ja pragnąłbym go zaliczać do swoich; tymczasem zaniedbuje mnie: nie widziałem go od trzech lat, a wogóle widuję go tylko wtedy, gdy sam poślę po niego. Powiedz mu to odemnie, ponieważ o kwestjach podobnych nie wypada mówić samemu monarsze.

— Dziękuję, Najjaśniejszy Panie, dziękuję — odpowiedział książę; — ale niech Wasza Królewska Mość będzie przekonany, że nie ci właśnie są mu najwięcej oddani, których o każdej porze widzi obok siebie.

— Ach! usłyszałeś, co powiedziałem; tem lepiej, książę, tem lepiej — przemówił król, wychodząc z poza drzwi. — Ach! to pan, panie de Treville? A gdzież są pańscy muszkieterowie? przecież poleciłem panu przedwczoraj przyprowadzić ich; dlaczegóż nie uczyniłeś tego?

— Oczekują na dole, a za zezwoleniem Waszej Królewskiej Mości La Chesnaye pójdzie ich przywołać.

— Dobrze, dobrze, niech zaraz przyjdą; dochodzi już ósma godzina, a o dziewiątej oczekuję odwiedzin. Możesz pan odejść, mości książę, lecz przedewszystkiem wracaj. Pójdź pan, panie de Treville.

Książę skłonił się i wyszedł. W chwili, gdy drzwi się otwierały, na schodach ukazali się trzej muszkieterowie z d'Artagnanem, prowadzeni przez la Chesnaye'a.

— Pójdźcież, zuchy, pójdźcie — ozwał się król; — muszę was wyłajać.

Muszkieterowie zbliżyli się z ukłonem, d'Artagnan postępował na samym końcu.

— Tam do djabła! — ciągnął dalej król — czterech was jest, a w ciągu dwuch dni uczyniliście już siedmiu gwardzistów Jego Eminencji niezdolnymi do walki! To za wiele, moi panowie, to za wiele. Gdyby tak trwało dalej, Jego Eminencja byłby zmuszony w ciągu trzech tygodni odnowić swoje zastępy, a ja obostrzyć edykty do granic ostatecznej surowości. Nie mówię nic, gdyby tak jeden gwardzista, przypadkiem; ale siedmiu w ciągu dwuch dni, to za wiele, powtarzam, to zbyt wiele.

— Przychodzą też pełni smutku i żalu, aby przeprosić Waszą Królewską Mość.

— Pełni smutku i żalu! Hm! hm! — mruknął król, — nie dowierzam ja już ich obłudnym twarzom. Jest tu zresztą wśród nich jedna figura gaskońska. Zbliżno się pan tutaj.

D'Artagnan, który pojął, że komplement ten był do niego skierowany, podszedł bliżej z twarzą możliwie najbardziej zrozpaczoną.

— Więc tak! Czemużeś to mówił, że to jest młodzieniec? Przecież to dziecko, p. de Treville, istne dziecko! I to on miał zadać ten okrutny cios szpadą Jussacowi?

— I te dwa piękne ciosy, jakie otrzymał Bernajoux.

— Nie do wiary!

— Nie licząc już tego, że, gdyby nie był mnie wyrwał z rąk Cahusaca, nie miałbym w tej chwili z całą pewnością tego zaszczytu, by złożyć Waszej Królewskiej Mości cześć najpokorniejszą—rzekł Atos, składając głęboki ukłon królowi.

— Ależ to wcielony szatan ten Bearneńczyk! Daj go katu, panie de Treville! jak zwykł był mawiać mój nieboszczyk ojciec. Przy takiem rzemiośle musi niszczyć sporo kaftanów i łamać sporo rapierów. A wiadomo, że Gaskończycy są zawsze biedni, nieprawdaż?

— Najjaśniejszy Panie, mogę zapewnić, że w górach ich nie znaleziono jeszcze kopalni złota, aczkolwiek należałby się im niewątpliwie od Stwórcy ten cud w nagrodę za męstwo, z jakiem walczyli w obronie praw ojca Waszej Królewskiej Mości.

— Co znaczy innemi słowy, że to sami Gaskończycy zrobili mnie królem... nieprawdaż, panie de Treville, skoro jestem synem swojego ojca? Dobrze, niech i tak będzie, nie przeczę! La Chesnaye, pójdźno zobaczyć, czy, przetrząsnąwszy moje kieszenie, znajdziesz czterdzieści pistolów; a jeżeli je znajdziesz, podaj mi je. A teraz słuchaj, młodzieńcze, połóż rękę na sercu i powiedz, jak to było naprawdę?

D'Artagnan opowiedział wypadki dnia wczorajszego z wszystkimi szczegółami; opowiadał, jak, nie mogąc zasnąć z radości, że będzie oglądał Jego Królewską Mość, poszedł na trzy godziny przed posłuchaniem do swoich przyjaciół, jak udali się razem na zabawę w piłkę i jak dlatego, że obawiał się uderzenia piłką w twarz, został wyśmiany przez pana Bernajoux i wreszcie, jak tenże omal życiem nie zapłacił za szyderstwo, a pan de la Tremouille, który nie zawinił w niczem, omal nie postradał pałacu.

— Zgadza się — mruknął król; — to samo opowiadał o zajściu także książę. Biedny kardynał! stracił siedmiu ludzi w ciągu tych dwu dni, i to najbardziej ulubionych. Ale dosyć już tego, moi panowie! słyszycie? dosyć! Pomściliście się za ulicę Ferou i to nad miarę; powinniście się tem zadowolić.

— Jeżeli Wasza Królewska Mość jest zadowolona — oświadczył pan de Treville — to i my także.

— Tak, jestem zadowolony — dodał król, biorąc garść złota z ręki La Chesnaye i kładąc je w dłoń d'Artagnana. — A oto dowód mego zadowolenia.

W owej epoce pojęcia godności, dzisiaj kurs mające, nie były jeszcze w modzie. Szlachcic przyjmował od króla pieniądze z ręki do ręki, nie czując się przez to bynajmniej upokorzonym. Toteż d'Artagnan schował do kieszeni czterdzieści pistolów i nietylko nie robił żadnych ceremonji, ale przeciwnie, podziękował za nie jaknajgoręcej Jego Królewskiej Mości.

— A teraz — rzekł król, spoglądając na zegarek — a teraz skoro jest już pół do dziewiątej, możecie się panowie oddalić, ponieważ, jak wspomniałem, oczekuję na kogoś o godzinie dziewiątej. Dziękuję wam za waszą wierność, panowie. Wszak mogę na nią liczyć? nieprawdaż?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OBRAZKI Z POLSKI

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej)

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Kazimierz Przerwa-Tetmajer (czy przypominać wam, że poeta, którego ongiś złośliwy satyryk nazywał niesłusznie „Kazimierz Bez-Przerwy-Bazgrajer") — jest dziś niezdolny do pracy. Tak bywa na starość, której „ulubieńcy bogów" niekiedy doczekują się nawet i w Polsce. Ale cóż z tego, kiedy u nas starość jest najsmutniejsza na świecie. I młodość, niestety, nie wesoła.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer nie może już dzisiaj zarabiać piórem. A z pióra żył — i piórem Polsce służył. Możeby teraz ukochana przezeń Polska, odmłodzona przez niepodległość metodą Piłsudskiego, pomyślała o zabezpieczeniu starości piewcy Tatr, piewcy miłości, której Polsce brak — bo nie kocha naprawdę tych, co jej śpiewali miłość i przysparzali piękna.

Wprawdzie „poezjo, precz!" — ale czy zrealizowana, zmerkantylizowana, skupczona, zmaterjalizowana, powojenna, pogrobowa, shimmizująco-foxtrotująca, aeroplanująca, paskująca ojczyzna nasza ma prawo rzucać na starczy śmietnik jednego ze swych kochanków? Chyba nie.

Pomyślcie o tem i wy, rodacy amerykańscy — i kupcie po kilka tomów utworów Tetmajera. Bo mu się taki procent od pięknego kapitału należy.

W TRAMWAJU W WARSZAWIE

Tramwaj warszawski. Ścisk. Odór niemytych ludzi zmieszany z „Coeur de Janette". Wszyscy źli, jak po wojnie. Wszyscy się tłoczą. Łażą sobie po nogach, po odciskach. Każdy chce siąść. Każdy źle ubrany patrzy zpodełba na karakuły i oposy — i opasy.

Imość, niezadowolona z tego, że jej konduktor nie wydał reszty bilonem, lecz papierkami — złorzeczy.

— Długo pani tak może? — pyta konduktor.

— A bo co? Jak będę chciała — to mogę.

Gadanie trwało z 10 minut — aż zniecierpliwiony konduktor wyrzekł:

— Niech mnie pani tak nie męczy, bo ja przecie nie jestem pani mąż...

Smutny tramwaj — ryknął wreszcie śmiechem — wesołym — niepowojennym śmiechem radosnym warszawiaków.

Bo my ostatecznie umiemy się śmieć — gdy jest z czego, czy z kogo; choć, prawda, po wojnie śmiechu jest w Polsce znacznie mniej.

PO KAR-NAWALE

W tym roku Polska bawiła się ochoczo. Za ostatnie pieniądze pili ludziska i tańczyli, jak opętani — mimo, że bieda prywatna wzrosła — i mimo, że samobójców z głodu było aż nadto.

JAK OJCIEC STWARZA W POLSCE SYNA

...Łatwo jest szmalcem zajść w największe szerze... Ękowym stękiem spłacać naturze dług i Bogu... Sobie wystawić bróg i dźwięgę gryźć u progu. Kościelnem zajęciem tłuc pokłony i pacierze — i starym ojcem być na starą modłę:

— Wierzę, o mój ty malowany, mój Boże na obrazie! — synowi Cię mojemu czcić każę na kolanach i rozum mu na wagę wyważę (w każdym razie), oby Cię czcił, jak stracha, nie we człowieczych ranach. Łozą odszczepię myśl o innych dlań kapłanach: tańczyć go zmuszę według muzyki organisty i czytać ksiąg zabronię, by był czysty... Rozumną karmią z mis napełnię jego chcenie — i będę miał stworzenie!!!

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

PASSAIC

Zabawa Socjalistów

Oddział Ossowskiego Z. S. P. niniejszem zawiadamia Polonję w Passaic, N. J., że dnia 28-go marca, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali ob F. Talpana, pn. 149 Monroe Street, urządza zabawę familijną. Doskonała orkiestra przygrywać będzie do tańca, a ciekawym to tylko powiemy, zabawią się lepiej niż na maskaradzie, bo komitet balowy ułożył humorystyczny program, obejmujący wesołe śpiewki i występy różnych komicznych osobistości.

Kto chce uśmiać się do syta, tańczyć do upadłego, spotkać znajomych i wkońcu pokrzepić się przy dobrze zaopatrzonym bufecie, niech przychodzi na zabawę Z. S. P. a nie pożałuje.

NEWARK

Zawiadomienie

Szanowny Redaktorze!

Z zainteresowaniem przeczytałem w rosyjskich gazetach o występie rosyjskiego siłacza Dymitra Martynowa, który chwali się, że jest najsilniejszym człowiekiem na świecie. Może jest on bardzo silnym, ale nie wierzę, aby był najsilniejszym. A przedewszystkiem nie wierzę, by był w stanie pokonać sławnych amerykańskich siłaczów.

Przez Pańską poczytną gazetę ogłaszam siłaczowi Martynowi, że jeśli on zdoła mnie pokonać zapłacę mu $1,000 w amerykańskiej walucie.

Z podziekowaniem,

J. MALISZEWSKI,
206 Van Burren St.,
Newark, N. J.

Ku czci H. Sienkiewicza

Obsada ról we wspaniałym arcydziele literackim "Quo Vadis", mającym ośm odsłon, które będzie wystawione z nakładem olbrzymiej pracy i kapitału przez Dyrekcję Teatru Polskiego, w Krueger's Auditorium, przy Belmont Ave., w Newarku, w niedzielę, dnia 5-go kwietnia r. b., o godzinie 3-ej po południu, jest imponująca. Oprócz stukilkudziesięciu osób odtwarzających postacie niewolnic, tancerek, gladjatorów, centurjonów, chrześcijan i t. p. poniżej wymienione siły artystyczne kreują role tytułowe:

Pan Przybylski — Neron; pani T. Wandycz — Popea; pani Jurjewicz, artystka kinowa — Ligja; p. J. Turchanowicz, artysta teatrów polskich z Chicago i Detroit — Winicjusz; p. N. Szczawiński, reżyser i artysta Teatru "Nowości" w Warszawie — Tigellinus; p. S. Zbyszewski, artysta teatrów w Małopolsce — Licynjusz; p. J. Ptakowski, ogólnie lubiany artysta — Fabjusz, pielgrzym; pani M. Mirska, utalentowana artystka — Marcja, kochanka Winicjusza; pani Z. Posselt, którą znamy z wielkich zdolności — Eunice; pani M. Marjewska, kochana i lubiana przez bywalców teatralnych — Aulus, chłopiec chrześcijański; p. Cz. Czaja — Tytus, misjonarz; p. R. T. Zubr, drugi komik zespołu — Glabrjon, hulaka rzymski.

Mniejsze role odegrają: pani E. Pirand, pani S. Lubicz, pani M. Markowska, pani F. Starska, p. Janelli, p. M. Gruz, p. W. Czaja, p. Maturki, p. Pałaszyński i inni.

Jak widać z powyższego postacie Sienkiewiczowskiego „Quo Vadis", będą kreowane przez najlepsze siły artystyczne miejscowe i zamiejscowe, których zaangażowanie było związane z wieloma trudnościami i kosztami ze strony Teatru Polskiego w New Yorku.

Bilety na obchód i przedstawienie galowe, mające się odbyć w niedzielę, dnia 5-go kwietnia r. b., o godzinie 3-ej po południu, w Krueger's Auditorium, przy Belmont Ave., są już do nabycia w wyszczególnionych w osobnym ogłoszeniu miejscach.

WAŻNE ZEBRANIE

W piątek, dnia 27go marca, na sali Polskiego Klubu Oświatowego, 255 Court St., odbędzie się ważne zebranie, na którem wygłosi referat jeden z polskich adwokatów. Wstęp wolny dla każdego. Początek o godz. 8ej wiecz.

KOMITET.

BAYONNE

Obchód Chopina

Ponieważ w tym roku przypada 75-ta rocznica zgonu Fryderyka Chopina, światowej sławy mistrza tonów i kompozytora, grupa Kobiet przy Czerwonym Krzyżu urządza koncert ku uczczeniu jego pamięci.

Chopin, pomimo krótkiego żywota, podniósł pieśń polską do szczytu, pomnażając chwałę imienia polskiego, czem zaskarbił sobie uwielbienie całego narodu, a cześć całego świata cywilizowanego.

Program składać się będzie ze śpiewów, muzyki i innych miłych niespodzianek, które wykonane zostaną przez miejscowe i pozamiejscowe siły.

Koncert odbędzie się w Y. M. C. A., Ave. E i 22 ulica, o godzinie 7:30 28-go marca. Wstęp wolny!

Komitet.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

VICTROLA Nr. 100
$150
Mahoniowa, Dębowa, Orzechowa

Miejcie muzykę na Wielkanoc w Waszym domu

Victrola i Victor rekordy przynoszą taką muzykę do domu Waszego, jaką sobie życzycie — na święta Wielkanocne, i na każdy raz. Wstąpcie do sklepu najbliższego dostawcy i przysłuchajcie się tym

Victor Rekordom na Wielkanoc

77919	Zmartwychwstanie—Część 1 Zmartwychwstanie—Część 2 Orkiestra Witkowskiego	10 cali 75c
73206	Wesoły nam dziś dzień nastał Zwycięzca Śmierci Lutnia Podwójny Kwartet	10 cali 75c
73680	Wielkanoc—Część 1 Wielkanoc—Część 2 Iris i Stefan Bandrowski	10 cali 75c
77314	Ludu mój Ludu Dobranoc Głowo Święta Władysław Ochrymowicz	10 cali 75c
77412	Matko Nie Opuszczaj Nas Dręczy Lud Biedny Tadeusz Wroński	10 cali 75c

Inne Nowe Victor Rekordy na Kwiecień

45483	Mazurek Ty Czekaj Mnie Ignacy Dygas	10 cali $1.00
55249	Szumią Jodły (z Op. „Halka") Arja z Kurantem (z Op. „Straszny Dwór") — Ignacy Dygas	12 cali $1.50
77908	Wiedeński Obywatelski—Walc Piękna Józefina (Koncertyna) H. Schuckert—H. Shepp	10 cali 75c

Jest wielki wybór Victroli różnych fasonów, które odpowiadają wymaganiom każdego—$25 i droższe. Katalogi bezpłatnie na żądanie.

Jest tylko jedna Victrola, a ta wyrabiana przez firmę Victor—szukajcie tych marek Victor'a.

Victrola
Victor Talking Machine Company, Camden, N.J.

KWESTJA ROZWODÓW W POLSCE

Rozwody, udzielane przez konsystorz prawosławny osobom, które zawarły w kościele katolickim stały się przyczyną wielu narzekań, skarg sądowych i źródłem tragedji osobistych.

Sprawy te, badane przez odpowiednie władze, rozważane w ministerstwie sprawiedliwości, były omawiane w tych dniach na międzyministerjalnej konferencji w Radzie Ministrów.

Jak dowiadujemy się, Rząd przyszedł do przekonania, iż tę zaognioną kwestję sporną będzie można skutecznie uregulować tylko w drodze ustawodawczej. Obecne nasze ustawodawstwo cywilne przedstawia w tym względzie luki, które wypełnić należy. Rząd powoła komisję prawników, która opracuje odpowiedni projekt do kodeksu cywilnego poczem projekt ten będzie wniesiony do Sejmu.

Sprawa rozwodów zajmuje szerokie sfery społeczeństwa, które odnosi się jednak do tych kwestyj bardzo różnie. Świadczy o tem np. wniosek senatora Thullie, reprezentanta chrześcijańskiej demokracji, który domaga się wskrzeszenia ustawy rosyjskiej z przed lat 90-ciu.

Ustawa ta uniemożliwiała rozwód przy przejściu jednego z małżonków na inne wyznanie.— Rozwód mógł być przeprowadzony tylko w kościele tego wyznania, w jakim ślub był zawarty.

W innych kołach wyłania się natomiast dążenie do stworzenia jednolitej ustawy cywilnej o małżeństwie, na wzór istniejącej w ustawodawstwie wielkopolskiem. Każda z byłych dzielnic Polski ma dotąd swe odrębne prawo małżeńskie, odziedziczone po zaborcach, a każde wyznanie religijne ma znowu swoje prawa i przepisy kanoniczne. Oparcie prawa małżeńskiego na gruncie ustawy cywilnej jednolitej dla całego obszaru Rzeczypospolitej byłoby niewątpliwie najlepszem rozwiązaniem bolączki tylu ognisk rodzinnych oraz ustaleniem granic wolności osobistej i moralności związków małżeńskich.

ASPIRYNA

Wystrzegajcie się imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu, przepisywanego przez lekarzy przez przeszło dwadzieścia trzy lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

Zaziębienie	Ból głowy
Ból zębów	Lumbago
Ból uszu	Reumatyzm
Neuralgję	Bóle wewnętrzne

Przyjmujcie tylko „Bayer'a Tabletki Aspiryny". Każda cała paczka zawiera właściwe wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

Skład Muzyczny

We Filadelfji, w którym można nabyć wyżej podane rekordy. — Zamawiajcie rekordy pocztą, należy nadesłać zadatku $1.00, a resztę płacić się przy odbiorze. Paczki wysyłam pocztą — przesyłkę ja opłacam. Piszcie po katalogi gramofonów i rekordów. Mam także na składzie duży wybór rolek do Pianoli oraz nut do śpiewu, na Fortepjan, Orkiestry i Kancle. Ilustrowany katalog wysyłam za 10c. — Adres:

JÓZEF KRYGIER

3132 Richmond Street, Philadelhpia, Pa.

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC. MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telefone. Greenpoint 0928

LLOYD GEORGE WRÓG POLSKI

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, p. Austen Chamberlain, wygłosił w Izbie Gmin przemowę, w której starał się wytłumaczyć stanowisko swoje w sprawie protokułu genewskiego, proponowanego paktu gwarancyjnego poza Ligą i wogóle w sprawie pokoju Europy.

P. Chamberlain poświęcił większą część przemówienia na przekonanie słuchaczy, że intencje pokojowe Niemiec są szczere i że Niemcy, jeżeli mają zamiar dążyć do rewizji granic, ustalonych Traktatem Wersalskim, to jedynie drogą pokojową.

Minister brytyjski należy do polityków arystokratycznych, którzy najpierw nie to mówią, co myślą, a jeżeli nawet są szczerzy, to umieją gorzkie pigułki w słodkiej przyprawie podawać.

Cóż to bowiem znaczy: pokojowe dążenia Niemiec do rewizji granic powojennych? Wiemy, że chodzi tutaj o Polskę, o Kurytarz Gdański i część Górnego Śląska, której ludność plebiscytem opowiedziała się za przyłączeniem jej do Polski. Kto jest tak naiwny, by uwierzył, że Polska dobrowolnie odda jedyne swoje wyjście na morza i wyrzeknie się Górnego Śląska?

P. Chamberlain nie jest naiwny. Jest wytrawnym politykiem, który doskonale zdaje sobie sprawę z każdej sytuacji i rozumie, że „pokojowa" rewizja Traktatu Wersalskiego skończyć musiałaby się nową, wielką wojną. P. Chamberlain wie również, jak wyglądają w rzeczywistości „pokojowe dążenia" Niemiec, których urzędowi reprezentanci wojskowi niedawno oświadczyli wobec świata, że siły zbrojne niemieckie są dzisiaj najlepsze w Europie. Obwijanie w manchesterską bawełnę istotnych faktów, wywołało wilka z lasu, znanego nam dobrze byłego premjera Brytanji, Lloyd George'a.

Lloyd George należy do mężów stanu mniej arystokratycznych, powiedzmy krótko, do otwartych i brutalnych. Uważa on, że skoro Anglja jest potężna, to poco ma bawić się w buchinghamskie, czy też wersalskie grzeczności wobec państw mniejszych i słabszych. Narzędzie kapitału międzynarodowego, dla którego Polska jest zawadą w Europie, Lloyd George wsławił się na wieki zajadłością, z jaką przy każdej sposobności występował przeciw Niepodległej Polsce.

Oświadczył on, dopowiadając jakby myśli Chamberlain'a, że granice Polski oblane są krwią i powstały drogą gwałtu. **„Pięć Alzacji i Lotaryngji — wołał były premjer — składa się na Polskę: Wschodnia Galicja, Śląsk, Wilno, Kurytarz Gdański i obecnie znajdujący się w rękach Ligi Narodów, Gdańsk, który Polacy zajmują".** Dalej, Lloyd George oskarżył Polskę, że lekceważąc Ligę Narodów, zabierała raz poraz terytorja cudze i twierdził, że wobec „złodziejstw" Polski, w oczach Niemiec i Rosji, Liga została zdyskredytowana...

Blady i poruszony do głębi — tak głoszą depesze — wstał minister Chamberlain i przeciw mowie Lloyd George'a zaprotestował. W Izbie Gmin i kołach rządowych zapanowała konsternacja.

Należy przyjąć pod uwagę, że p. Chamberlain był ministrem w gabinecie Lloyd George'a i w swoim czasie najgorliwszym polityki tego ostatniego zwolennikiem. — Tembardziej więc brutalne wystąpienie byłego premjera, męża stanu, którego słowa mają znaczenie w polityce międzynarodowej, wywołało nietylko w Anglji, ale wszędzie niepokój i zamieszanie.

Wierzymy p. Chamberlain'owi, że nie zgadza się z atakiem Lloyd George'a na Polskę. Ale z drugiej strony, jest przecież jasnem jak słońce, że nie jest tutaj bez winy rząd brytyjski, który daje sposobność wszystkim wrogom Rzeczypospolitej Polskiej do otwartych na Nią ataków.

P. Chamberlain dodaje odwagi Niemcom w ich planach, jednocześnie prawiąc komplimenty i delikatnie przygotowując Polskę na „pokojowy" stół operacyjny.

Lloyd George nie udaje przyjaciela Polski. Jest jej zdecydowanym i otwartym wrogiem. Podczas gdy przyjaciel jego p. Chamberlain atakuje państwo polskie w rękawiczkach, on daje materjał Niemcom i Rosji do energiczniejszego wystąpienia bez rękawiczek i żądania rozbioru Polski.

To się nazywa ustalanie pokoju w Europie.

wb.

„WYZWOLENIE" W SPRAWIE KONKORDATU

Sprawa Konkordatu Rzeczypospolitej Polskiej z Watykanem, jest na porządku dziennym w Sejmie. Świetną mowę, krytykującą Konkordat wygłosił w imieniu Klubu Socjalistów poseł Czapiński. Obok tej mowy zasługuje na uwagę mowa posła Putka z „Wyzwolenia", który dowodząc, że Konkordat jest szkodliwym dla państwa polskiego w imieniu swego stronnictwa zażądał odrzucenia tegoż i nowych pertraktacyj z Watykanem z wystawieniem następujących żądań przez rząd Rzeczypospolitej:

1) ścisłe oznaczenie granic jurysdykcji kościelnej, zgodnej z konstytucją,

2) przyznanie świeckiej części społeczeństwa katolickiego w Polsce wpływu na administrację majątków kościelnych, tudzież wyłącznego prawa decydowania o potrzebie i sposobie opodatkowania na cele kościelne i powołania w tym celu świeckich organów administracyjnych w drodze wyboru,

3) skasowanie „iura stolae",

4) ustanowienie norm prawnych, według których duchowny, wykraczający przeciw porządkowi publicznemu i nadużywający obrzędów religijnych w celu wywierania presji politycznej na świeckich obywateli, winien być pozbawiony urzędu i beneficium kościelnego,

5) zniesienie rządowego i obszarniczego prawa patronatu i przyznanie go na wzór szwajcarski ogółowi parafjan,

6) odstąpienie Rzeczypospolitej wszystkich lasów kościelnych,

7) przeprowadzenie przez rząd parcelacji na dobrach kościelnych według zasady, że przy probostwach ma się zostawić od 6 do 10 morgów, a przy biskupstwach, kapitułach, seminarjach, klasztorach itp. instytucjach kościelnych po 50,

8) ustalenie granic nabywania nowych majątków nieruchomych i ruchomych przez kościół.

Wobec faktu, że Konkordat podpisany przez p. Stanisława Grabskiego, obecnie nagrodzonego za swe dzieło fotelem ministra oświaty, faktycznie tworzy państwo w państwie, że zapewnia wszystkie wolności i dobrodziejstwa klerowi, a żadnych prawie korzyści Rzeczypospolitej, stanowisko „Wyzwolenia" jest całkiem rozsądne i słuszne. Jeżeli już Polska obyć się bez Konkordatu nie może, to niechże przynajmniej coś na nim skorzysta nietylko kler, ale masy ludu katolickiego i państwo.

Tak jak rzeczy obecnie stoją, Polska musi podnieść budżet roczny kleru z 14 na 20 miljonów złotych, zaopatrzyć proboszczów i biskupów w duże i piękne majątki, opiekować się nimi troskliwie w każdej potrzebie.

Za to wszystko, rząd polski nie ma nawet prawa jurysdykcji nad księdzem, który popełnił przestępstwo wobec państwa. Jeżeli jaki ks. Oraczewski urządzi spisek i zamach stanu, a sąd go skarze na więzienie, to według Konkordatu uwięzienie to ma mieć miejsce w klasztorze, gdzie nie wolno zaglądnąć policjantowi i prokuratorowi Rzeczypospolitej. Małe jednak są nadzieje, żeby Konkordat został w Sejmie odrzucony. Prawica razem z piastowcami niewątpliwie dokument ten hańbiący dyplomację polską zatwierdzi. Przewróci się w grobie nasz wieszcz Słowacki, który wołał kiedyś: „Polsko — twa zguba w Rzymie"!

• • •

Nacjonaliści niemieccy oburzyli się na ministra swego Stresemanna za to, że ten ofiarował Francji gwarancję nad Renem, wyrzekając się Alzacji i Lotaryngji.

Nacjonalistów tych nie zadawalnia żądanie rewizji granic zachodnich Polski i nazywają Stresemanna, zresztą także monarchistę, zdrajcą Vaterlandu.

Jednem słowem reakcja niemiecka chciałaby na prawo i na lewo brać i odbierać. Nie tak łatwo to zrobić w rzeczywistości.

• • •

Sąd bolszewicki w Moskwie, jak było do przewidzenia, wydał wyrok, kasujący koncesję udzieloną przez rząd sowietów amerykańskiej korporacji naftowej Sinclair'a.

Sinclair będzie apelował, ale nie na wiele to mu się przyda. Bolszewicy chcieli za koncesję uznanie Sowietów, a skoro tego nie dostali, wolą komu innemu sprzedać naftę na Sachalinie, kto za nią więcej zapłaci.

Z PRASY I O PRASIE

Cenzor Zw. Nar. Pol., p. Sypniewski napisał list do wicecenzora p. Cytackiego w Detroit w sprawie Kongresu. — Urywki tego listu przytaczamy:

„Fałszem jest — mówi cenzor — że Kongres Wychodźtwa ma na celu dobro ogółu, bo aranżerom tego Kongresu wcale nie chodzi o ogół, tylko o pewne klasowe i osobiste względy, o czem się upewniłem dnia 26-go lutego na konferencji dnia 26 lutego, odbytej w Domu Związkowym z Radą Naczelną Kongresu Wychodźtwa, która nie zgodziła się wejść w porozumienie i uzyskać sankcję moralną od ogółu, tylko uparła się przy swojem założeniu, że by ot łap cap odbyć „Kongres" na sposób i termin przez Wydział Narodowy zapoczątkowany i naznaczony na 21 kwietnia, tłumacząc się, że zbyt wiele już prac wykonano i jest zapał, z którego można skorzystać, a nie zwracając uwagi na moje uwagi, że zapału tego wcale nie widać ze stron innych i że bez porozumienia z tymiż stronami nie będzie to żaden Kongres Wychodźtwa tylko taki sobie zjazd wydziałowców i różnych „wirylistów".

Zdaniem cenzora prezes Gminy oraz cały zarząd, o ile chcą być wierni swej przysięgdze na wypełnienie konstytucji i przepisów Związku nie powinni zezwalać na przeprowadzenie podobnych uchwał na posiedzeniach gminy, a tymbardziej nie powinni tak obranym delegatom wydawać urzędowych mandatów. Jest to jasnem zupełnie dla każdego, co się o tych sprawach poinformuje w konstytucji."

Pan Sypniewski oświadcza dalej:

"Zarzucono mnie wprost listami i telegramami, wzywającemi i nakazującemi, abym wtedy i wtedy stawił się na konferencję, a gdy w końcu znalazłem wolny dzień i udałem się do Chicago, 26-go lutego i na wspólnem z Radą Naczelną posiedzeniu w Domu Związkowym przedstawiłem obszernie warunki porozumienia i zmiany planu, które uznałem za niezbędne, a zwłaszcza zgodzenie się na dłuższy perjod czasu potrzebnego do przeprowadzenia prac przygotowawczych i porozumienia się z różnemi odłamami wychodźtwa — panowie wydziałowcy z Rady Naczelnej nie zgodzili się na moje propozycje, lecz postawili na swojem, że Kongres Wychodźtwa musi się odbyć nieodwołalnie 21-go kwietnia 1925 r. na warunkach przez nich ogłoszonych.

Na to oznajmiłem, że na takie rzeczy z góry narażone na niepowodzenie dla braku przygotowania świadomie nie mogę się zgodzić i Związek oficjalnie żadnego udziału w takim Kongresie nie weźmie."

• • •

Chicagoski "Dziennik Ludowy" zaznacza, że rewolucja w Kapitolu Związkowym pogrzebie do reszty klikę.

Olbrzymia większość Związku Narodowego Polskiego wypowie się za p. Sypniewskim, swoim najwyższym urzędnikiem. Podłożem tej rewolucji związkowej jest fakt, że klika związkowa jest przeciwna cenzorowi, ponieważ ubiega się o urząd federalny.

"Nareszcie pokazali swój kolor — pisze "Ludowy." — Co pomyślą o tem czynniki rządzące, przed którymi zawsze płaszczyła się klika, gdy się dowiedzą, że ta sama klika zwalcza swego najwyższego urzędnika, dlatego, że ten dąży, aby utrzymać stanowisko federalne.

Toż to swego rodzaju bolszewizm.

Niema jednak złego, coby na dobre nie wyszło.

Rewolucja na Kapitolu Związkowym to okazja do ostatecznego wymiecenia tej stajni Augjasza.

Należy mieć nadzieję, że lud związkowy weźmie wreszcie w ręce swoje miotłę.

Czas, wielki już czas po temu.

Klika zręcznie wykorzystała ostatnie wypadki polityczne, dowodząc, że trzeba na Kongresie podnieść sprawę wojny Polski z Niemcami.

Spekulowanie na ostatnich zajściach w Lidze Narodów może grubo zaszkodzić interesowi Polski.

Akcja ich zaszkodzić może Polsce w oczach Amerykanów i rządu tego kraju.

Wrogowie Polski czekają tylko na nietakt.

Ciekawa rzecz jaką w tym wypadku odegra rolę konsulat polski".

Wiadomości z Polski

POWSTAJE POLSKA LINJA OKRĘTOWA

WARSZAWA. — W najbliższych dniach zostanie stworzone towarzystwo żeglugi morskiej, oparte na współudziale całego społeczeństwa.

Inicjatywę do zorganizowania naszej marynarki handlowej dał Bank gospodarstwa krajowego przy wydatnej współpracy sfer rządowych, sejmowych i Ligi morskiej i rzecznej. Kapitał nowego towarzystwa żeglugowego wyniesie 10 miljonów złotych, w 400 tys. akcjach po 25 złotych, co umożliwi najszerszym sferom wzięcie udziału w tworzeniu naszej marynarki handlowej.

Będą zakupione 4 okręty większe, mniej więcej po 3 tys. tonn każdy, oraz 4 mniejsze po 1000—1500 tonn. Statki będą zupełnie nowe, nowoczesnej konstrukcji—musimy bowiem przy tworzeniu floty zerwać z praktykowanym przy dotychczasowych próbach stworzenia polskich linij okrętowych systemem używania starych i nienadających się do naszych warunków, statków.

Mniejsze okręty będą obsługiwały kraje nadbałtyckie, Anglję, Francję, Holandję, Belgję, kraje Skandynawskie; większe zaś — morze Śródziemne, a pośrednio (z przeładunkiem) i morze Czarne, Bliski i Daleki Wschód (Indje, Japonję, Chiny). Licząc minimalny nasz zamorski obrót towarowy (eksport i import) na 2 i pół milj. tonn rocznie, co się, oczywiście, wkrótce podwoi — a zdolność transportową okrętów nowej linji — maksymalnie na 240 tys. tonn rocznie — widzimy, iż nasze statki będą przewoziły zaledwie 10 proc. ogólnej ilości naszych towarów, a więc 90 proc. towarów z Polski będą przewoziły obce towarzystwa okrętowe. Rentowność więc i rozwój polskiej linji są zapewnione.

Naturalnie — w pierwszych latach działalności — tow. okrętowe nie przynosiłoby pełnych dochodów, wobec czego konieczne będą w tym okresie subsydja rządowe, jak to zresztą jest praktykowane zagranicą.

Równocześnie niemal z powołaniem do życia nowego towarzystwa żeglugowego — na Pomorzu powstała inicjatywa stworzenia takiej samej linji okrętowej na mniejszą skalę. Jak się dowiadujemy — linja ta będzie połączona z tworzonem w stolicy towarzystwem żeglugi morskiej.

IV ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

WARSZAWA. — Związek strzelecki liczący około 55,000 członków, pokrywa siecią swych oddziałów całe terytorjum Rzplitej i spełnia doniosłe zadanie wojskowego przysposobienia obywateli, przygotowując młodzież do pełnienia powinności wojskowej.

W niedzielę dn. 8 b. m. w sali rady miejskiej odbyły się obrady IV zjazdu delegatów Zw. Strzeleckiego. Prezydjum zjazdu stanowili: sen. Limanowski, dr. K. Dłuski, W. Sieroszewski, przewodniczył pos. Bartel.

Wygłoszono szereg przemówień powitalnych. W imieniu marsz. Piłsudskiego przemawiał pułk. Sławek, a w imieniu ministra spr. wojsk. gen. Sikorskiego pułk. Mińkowski. Wysłano depesze: do Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego, prezesa rady ministrów Grabskiego, min. Sikorskiego i ks. biskupa Bandurskiego.

Przyjęto bez dyskusji deklarację ideową Związku, wzywającą do unormowania stosunków z mniejszościami narodowemi w ten sposób, aby uważały wroga Rzeczypospolitej za swego wroga i łączyły się w wspólnym wysiłku dla obrony granic.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, przystąpiono do wyborów zarządu głównego. Prezesem został ponownie dr. K. Dłuski, członkami pp. Bartel, Ponikiewski, Kuhnke, Czaki, Malski, Sienko, Furgalski, Kudelska, Bogusławski, Fromowicz, Jemielewski i Florek.

ROZMAITOŚCI

LAMOWIE TYBETAŃSCY W PARYŻU

Ciężko się z niemi rozmówić

Wśród różnych egzotycznych gości, bawiących nad Sekwaną, do najciekawszych należy grupa lamów tybetańskich.

Wśród nich znajduje się słynny Lakpe Thede, który brał udział w ekspedycji Irvinga i Makoriego na Mont Everest i doszedł do wysokości 8,000 m.

Rozmowa z nimi nie należy do rzeczy łatwych. Kilku z nich mówi słabo po angielsku. Reszta nie zna żadnego języka, prócz swojego. Jedyny egzemplarz słownika tego języka w Paryżu znajduje się w Bibljotece Narodowej. Autor jego, Misjonarz O. Renozi, z wielką trudnością dostał się do osady lamańskiej nad rzeką Błękitną, w przebraniu kupca chińskiego. Praca nad ułożeniem słownika zabrała mu 50 lat, została ukończona w r. 1899.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi Z. L. S. z Shamokin, Pa. — Możecie zarządać zwrotu pieniędzy za waszą szyfkartę.

Czytelnikowi J. K. z New Yorku.— Służył w Armji Polskiej, jako jeden z najdzielniejszych wodzów walczących o niepodległość Polski.

Czytelnikowi J. B. z Yonkers. — Lepiej zaopatrzyć się tutaj, ponieważ w kraju aparaty i przybory do nich są znacznie kosztowniejsze, bo sprowadzane z zagranicy.

Przypatrzcie się
WSZYSTKA SWOJSKA MUZYKA W WASZYM WŁASNYM DOMU

Depozytu $2 Tygodniowo

Powyższa prawdziwa Victrola Nr. 210, włączając 12 Victor Polskich Rekordów, 5 albumów na rekordy, 500 Victor igieł szczoteczkę i automatyczny aparat do powtarzania.

SPECJALNIE NA WIELKANOC
Śliczny szafkowy gramofon wykończenie mahoniowe lub orzechowe. — Tylko $49.50.

Do nabycia dzisiaj — Nowe Victor Polskie Rekordy
IGNACY DYGAS, Tenor
12 calowe podwójne — $1.50
55249 Szumią Jodły (Z Opery Halka) / Arja z Kurantem (Z Opery Straszny Dwór)
10 calowe podwójne — $1.00
45483 Mazurek / Ty Czekaj Mnie
10 calowe podwójne — 75c.
67151 Mów do mnie jeszcze / Pójdź Skarbie Mój
69686 Czeski Hymn Narodowy / Pieśni Nasze Promieniste
Orkiestra Witkowskiego
77919 Zmartwychwstanie Część 1. / Zmartwychwstanie Część 2.
77962 Jutelyni / Daj Całusa — Polka Mazurka.
Henry Schuckert — Henry Schepp.
77908 Wiedeński Obywatelski Walc. / Piękna Józefina — Polka
Victor Schrammel Orkiestra.
77678 O! Kataryna / "Ptak Śpiewający"
UWAGA. — Powyższe są tylko małą częścią naszego kompletnego składu zawierającego przeszło 1500 polskich rekordów, wiele z których nie mogą być gdzieindziej kupione.
Zamówienia pocztowe przyjmowane. Przy zamówieniach pocztowych dołączać 10c do każdego rekordu na pokrycie kosztów przesyłki.

NEW YORK BAND INSTRUMENT CO.
111 EAST 14th ST.
NEAR UNION SQUARE
NEW YORK CITY

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo. — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Telefon, Orchard 1521
JÓZEEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8.30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
311 East 10th Street, New York City

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacją takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave
pomiędzy 87 a 88 ulicami.

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

KIEROWAĆ AUTEM po ulicach miasta nauczy Was szybko za $10
WASHINGTON AUTO DRIVING SCHOOL
316 Washington St. Brooklyn, N. Y.
Naprzeciw License Bureau.
Borough Hall Stacja.

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano;
3—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

Polsko - Amerykańska SZKOŁA AUTOMOBILOWA
pod kierunkiem znanego inżyniera R. MANKUSA
Kursy techniczno - praktyczne. Zostań szoferem i mechanikiem w jednej z najstarszych szkół w Ameryce Intrukcje w językach polskim i angielskim. Gwarantujemy licencję na szofera i Hackman, w przeciwnym wypadku zwracamy pieniądze. Kursa w dzień i wieczór. 726 Lexington Ave. near 59th St. Te. Plaza 1730 i 7461

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Nic innego nie można porównać do silnego natarcia dobrym starym środkiem
Pain-Expeller
Przy pierwszym znaku zaziębienia, użyjcie ten znakomity domowy środek i ochrońcie się od komplikacyi.
35c i 70c w aptekach. Uważajcie na markę handową z "Kotwicą."
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczęc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5781
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

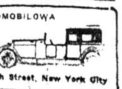

Adam Krechowiecki — O TRON — Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Kanclerz zaśmiał się głośno.

— Teraz — rzekł — marszałek sejmowy limitować będzie sesją, aby go powitać; teraz książę Michał Radziwiłł wyprowadzi całą armję o milę za Warszawę na spotkanie Bogusława, idzie jeno o to, aby dużo innych senatorów było i posłów i szlachty, aby to był wjazd iście monarszy... Niechże tam nie braknie i poznańskiego kasztelana, choćby pan de Lionne miał się o to na niego pogniewać...

— Mości kanclerzu! — krzyknął kasztelan czerwony z gniewu.

— Nie oburzaj się — spokojnie dorzucił kanclerz — i czyń coć mówię. Staraj się ze swej strony, iżby wjazd był wspaniały.

Na te słowa kanclerza wszedł szybko Brandt i oświadczył, jako otrzymał doniesienie, iż książę Bogusław za trzy dni przybywa.

— Masz tedy trzy dni czasu — rzekł kanclerz do Grzymułtowskiego, który bardzo niezadowolony, gdyż Radziwiłłów nie cierpiał, wyszedł z komnaty.

W dniu oznaczonym na wjazd księcia Bogusława, cała Warszawa wylęgła na ulice. Mówiono, że to będzie widowisko niezwykłe, jakoby wjazd królewski. Nie pomogły nic protestacje szlachty, która w takowym triumfie brandenburskiego sojusznika upatrywała ostateczne pognębienie sumienia. Krzyczał przeciwko temu głośno Marcin Dębicki, krzyczeli Pacowie, ale intryga prowadzona była zręcznie i dopiero w ostatniej chwili na jaw wyszła.

Jeden tylko ksiądz podkanclerzy Olszowski nie zbyt się martwił.

— Niech oni sobie — mówił — wjazdy czynią... Ja króla obiorę!

Był piękny ranek czerwcowy, pełen blasku i ciepła, gdy ujrzano wjeżdżające na przedmieście stolicy radziwiłłowskie chorągwie. Najpierwiej postępowały wysłane na spotkanie chorągwie księcia Michała Radziwiłła, było ich szesnaście bardzo dzielnych i strojnych. Potem kilkutysięczna armja księcia Bogusława szła we wzorowym porządku, a na dane hasło, rozdzieliła się na poły i stanęła po obu stronach drogi, tworząc szpaler. Środkiem zaś począł przeciągać najbliższy orszak książęcy. Przodem szło dwustu hajduków w barwach radziwiłłowskich, z wyszytemi złotemi cyframi, orłami i herbowemi trąbami; na pasach i ładownicach mieli takież odznaki; na głowach dźwigali wielkie kołpaki bobrowe z białemi piórami, a w ręku nieśli złociste topory. Potem służba niższa, nie zbrojna, ale przybrana świątecznie ciągnęła parami, a za nią ukazali się na dzielnych rumakach przedniejsi dworzanie, w zbrojach lśniących; konie były jednakiej maści, czarnej, na której jaskrawo odbijały się szkarłatne czapraki, haftowane złotem. Dalej szło kilkudziesięciu masztelarzy, prowadzących konie powodne, znowu maści jednakiej — gniade. Za nimi na małych kucach jechało dwudziestu paziów, przybranych w atłasy, jeszcze dalej kilku trębaczy, i rzecz dotąd niewidziana w Polsce, kilkunastu muzykantów pruskich, którzy mieli w ręku grube piszczałki „pomortami" zwane i z nich od czasu do czasu wydawali dziwne, donośne, a przyjemne dla ucha tony. Wreszcie już nie w szeregach, lecz w pozornym nieporządku, który po owych ordynkach miłe sprawiał wrażenie, wjechał najbliższy orszak książęcy; najprzedniejsi dworzanie i przyjaciele.

Byłby się zdumiał i przeraził Kazimierz Łyszczyński, gdyby ujrzał w tym orszaku wroga swego stolnika Brzoskę. Jechał on w najbliższem otoczeniu księcia i miał minę wcale wesołą.

Nieco opodal, osobno, ukazał się wreszcie książę Bogusław. Miał na sobie żupan pozłocisty z materji perskiej, z ferezją sobolami podszytą. Otaczał go promienny blask, tak lśniły brylanty na kołpaku, klamrach i guzach spinających żupan. Jechał na pysznym białym koniu, którego rząd i czaprak również lśniły oślepiająco od drogich kamieni i pereł.

Ale z pod kołpaka widniała twarz dziwnie wymizerniała i blada, piętnem smutku znaczona. Piękne oczy patrzyły przed siebie ze zniechęceniem, jakby zgaszone. Jechał wśród blasków, jak triumfator, jak monarcha, a wyglądał sam jak zgnębiony, pokonany troską wewnętrzną. I to właśnie w momencie, gdy mu wszystko uśmiechać się zdawało! On do niedawna piętnowany jak zdrajca, rugowany z Izby poselskiej, jako wybrany bezprawnie, teraz gubernator Prus książęcych, a zarazem wielki koniuszy litewski i poseł Rzeczypospolitej do Elektora, mógł marzyć o najwyższem nawet dostojeństwie. Ale właśnie teraz czuł, że mu brak siły i woli do osiągnięcia celu. Jakaś dziwna opanowywała go słabość, jakby omdlenie duszy, której było coraz cięższej w ujarzmieniu wcześnie zniedołężniałego ciała.

Było upalne gorąco. Z pod kołpaka ściekał mu pot i zalewał oczy. On drżącą rękę podnosił i pot ocierał, ale nie widział przed sobą nic, zdawał się jechać bezwiedny w jakąś przestrzeń bez końca...

Aż nagle owym szpalerem od strony miasta poczęli wjeżdżać naprzeciw księcia senatorowie i posłowie.

Stało się tak, jak zapowiedział kanclerz Leszczyński, limitowano sesję sejmową, aby witać gubernatora pruskiego! Kosztowało to nieco zabiegów, ale kanclerz umiał do każdego stosownie przemówić i każdego różnymi argumentami skłonić; jednym, którzy na Elektora się oglądali, przedstawiał, jako to jest wola jego, drugim perswadował, że dobrą polityką jest, takiego pana, jak Bogusław, który wrogiem mógł być, zjednać i od dalszych knowań zdradzieckich odciągnąć.

A że takie argumenta „dobrej polityki" snadnie czepiają się duszy szlecheckiej, tedy wyjechali witać gubernatora pruskiego nawet ci, którzy go nie dawno jeszcze potępiali.

Przodem jechał książę Michał Radziwiłł, nieco młodszy od Bogusława, pan mniej pięknej postawy, ale którego oblicze promieniało szczęściem i otuchą. Krwią Bogusławowi bliski, miłował go nadto jak przyjaciel i w tym momencie radował się z tego wspaniałego wjazdu, marząc o najwyższym tryumfie. Popierał on księcia Lotaryńskiego, lecz w duszy godził się z hasłem: „Piast!" — sądząc, że tym Piastem, którego pragnęła szlachta, może być Radziwiłł — Bogusław, albo on.

Spozierał dumnie na otaczających go panów. A byli tam i marszałek sejmowy Potocki Feliks, podstoli koronny, i kanclerz Leszczyński i jakkolwiek niechętny, Grzymułtowski kasztelan, i cały tłum przedniejszej szlachty, wśród której nikła niepozorna postać księcia Michała Wiśniowieckiego. Twarz jego tłusta o wyłupiastych oczach bez wyrazu, miała piętno zalęknienia czy nieśmiałości. Jechał na koniu skarogniadym, dość nędznym, który co chwila utykał. Przyodziany był w strój cudzoziemski, niemiecki, do jakiego na dworze cesarskim, kędy długi czas przebywał, nawykł.

Książę Michał Radziwiłł uśmiechnął się z zadowoleniem.

— I to jest Olszowskiego kandydat! — szepnął.

Dźgnął konia ostrogą i poskoczył ku Bogusławowi.

— Witajcie! — rzekł — witajcie!...

I chciał jeszcze coś mówić, ale spojrzawszy na twarz księcia, oniemiał.

— Co ci jest? — szepnął.

A książę Bogusław podniósł na niego zgasłe oczy, pełne smutku.

— Co mi jest? — odparł drżącemi wargi — nie wiem... Zapewne nie będzie mi nic... bo i mnie nie będzie...

— Na miłość bożą! — odparł szybko książę Michał — wzmocnij się na duchu... odwagę miej!...

A tu już przystąpił marszałek Potocki i ozdobną oracją w imieniu izby poselskiej witał Bogusława.

Ten z głową schyloną słuchał. Po jego zbladłej twarzy przebiegały drgania... usta drżały i krzywiły się. Ale gdy Potocki skończył, książę z wielkim wysiłkiem dźwignął i odpowiedział głosem pewnym, dziękując za wyrządzony mu zaszczyt.

— Nie zasłużyłem nań — kończył — ale go przyjmuję, bo to zwiększa powinność moją względem miłej Ojczyzny i tej Rzeczypospolitej, której w dwójnasób teraz służyćbym pragnął...

Ze zdziwieniem spoglądano po sobie. W tłumie szlachty ozwały się szmery:

— On, Radziwiłł, służyć pragnie ojczyźnie? on, gubernator pruski?

A jako tłum zwykle nierozważny bywa, słowa te Bogusława podziałały w sposób niespodziewany. W ustach innego nie znaczyłby nic, w ustach tego, którego zdrajcą mieniono, wydały się rozrzewniającym aktem skruchy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Philadelphia i okolica

Wieczornica ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego

Dnia 19-go marca br., wieczorem, w Domu Polskim pod nr. 211 Fairmount ave., odbyła się Wieczornica ku czci największego człowieka w Polsce, uwielbianego i kochanego przez lud i tych, ktorzy w noc ponurą szli razem z Nim ku świtom wyzwolenia Polski.

Na Wieczornicę zeszło się ludzi sporo, przeważnie młodzieży, która podniosłem zachowaniem się dała wyraz pietyzmu i umiłowania tego, który istotnie jest gwiazdą przewodnią Narodu Polskiego. Brakło co prawda starszych, tych, którzy w swoim czasie nieśli sztandar wysoko tu na obczyźnie, nie cofali się wobec prześladowań i kalumnij zapamiętałych przeciwników i wsteczników, głosząc z całem zaparciem się ideę ukochanego Wodza. Czemu przypisać ich nieobecność, trudno zrozumieć.

Wieczornicę zagaił kilku podniosłymi i serdecznymi słowami przewodniczący p. Tyl, poczem powołał na pierwszego mówcę studenta medycyny Uniwersytetu Tample i znanego działacza oświatowego p. Węgrockiego.

P. Węgrocki wygłosił mowę z całą znajomością przedmiotu, ciepło i serdecznie, charakteryzując czyny i wielkość Naczelnika, za co był nagrodzony salwą oklasków.

Jedna z pań pięknie i z uczuciem zadeklamowała śliczny wiersz, napisany na cześć Naczelnika.

Potem przemówił znany działacz na niwie społecznej p. Kędzierski, przypominając wielu wielkich Józefów, w których szeregu jest największym Józef Piłsudski.

Z inicjatywy p. Kędzierskiego wszyscy uczestnicy z entuzjazmem postanowili wysłać telegram do Naczelnika z wyrazami hołdu i czci.

Po uczczeniu Naczelnika przez powstanie i gromkiem „Niech żyje"! uroczystość zakończono, poczem rozpoczęła się taneczna zabawa.

Po zreasumowaniu dochodu i rozchodu, czysty dochód będzie przesłany do głównego Komitetu w New Yorku dla przesłania na ręce Marszałka Józefa Piłsudskiego.

F. Politowski.

Nicetown

Byli tu u nas kiedyś i ludowcy i Wyzwoleńcy, a wiele było i kółek oświatowych, które od czasu do czasu przerywały Rodakom miły sen. Ale jak widać, ci którzy tutaj dla oświaty pracowali, też zarazili się snem.

Ale w Nicetown, założyło się Towarzystwo Oświatowo-Benefitowe im. Józefa Piłsudskiego i to tow. wzięło sobie za cel obudzić tych śpiących, bo już, coś zadługo śpią i poruszyć ich do pracy oświatowej.

To też nie nażarty wzięli się Piłsudczycy i na dzień dobry dla ospałych urządzają Teatr — „*Ciepła Wdówka*" w sobotę, 28-go marca na sali Pułaskiego pod reżyserją ogólnie znanego Henryka Soleckiego. Już jest bardzo wiele biletów rozprzedanych a dla ciekawskich miejsca niewiele, więc niech się spieszą, aby miejsca nie zabrakło.

Następnie Piłsudczycy urządzają bal 18-go kwietnia, tj. w pierwszą sobotę po Wielkanocy, z którego dochód będzie obrócony na cele oświatowe.

Więc tow. Im. J. Piłsudskiego ma podwoje otwarte i chętnych do pracy oświatowej, w swe szeregi zaprasza.

Piłsudczyk.

PLAINFIELD

Wiec Klubu Obywatelskiego

Wiec Agitacyjny odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go marca, 1925, o godzinie 3-ej po południu na hali św. Stanisława Kostki na 4-ej ulicy i Monroe Ave., Plainfield, N. J.

Wiec ten urządzamy, ażeby założyć Oddział Kobiet przy Klubie Obywatelskim im. T. Kościuszki. Wstęp wolny.

J. Rydawski, sekr. prot.

Tow. Juljusza Słowackiego, znane ze swych występów scenicznych, wystawia przepiękną krotochwilę w 3ch aktach „*Stary Piechur i Syn jego Huzar*" w niedzielę, dnia 29-go marca o godzinie 3-ej popołudniu w sali Marciniaka, 2374 Orthodox ul. Sztuka pełna humoru oraz rzewnych scen jak jest samo życie człowieka, wieniec z róż i cierni. Śpiewy solowe i chóralne, wspaniałe kostjumy.

ŚWIATŁO PRAWDY

W kościele chrześcijańskim, przy Pine Street, pomiędzy South 4th i 5th St., w niedzielę, dnia 29-go marca b. r., podczas nabożeństwa, o godzinie 11-ej rano, wypowiem naukę na temat "Dobre Nasienie i Kąkol." Zaś o godzinie 7-ej wieczorem, na temat "Idea Chrześcijańska." Zapraszam każdego do współudziału.

Ksiądz J. SZTUK.

Poszukiwania ze starego kraju

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

KOROPATWIŃSKI Jan, przyjechał do Ameryki w roku 1909, ostatnio zamieszkiwał w Syldora. Pa.

DONIMIRSKI Charles, ostatnio zamieszkiwał w Philadelphia, Pa.

KUBIŃSKI Jan, który do roku 1901 mieszkał w Plement.

Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres podany, podając bliższe szczegóły o sobie. FOREIGN LANGUAGE INFORMATION SERVICE, Polish Bureau, 119 West 41st Street, New York City.

John G. Sargent z Ludlow, Vt., mianowany został przez prez. Coolidge'a Sekretarzem Sprawiedliwości i jednogłośnie potwierdzony przez Senat

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W NEW YORKU

HURTOWNE SKŁADY

UNITED POLISH COMMERCIAL CO
150 East 7 Street, New York, N.Y.
Pocztówki Wielkanocne i inne. Listy do kraju i Ołtarzyki. Sztuczne kwiaty i liście. Książki powieściowe i do nabożeństwa.
Fabryka Kalendarzy Ściennych i Koszykowych dla Polskich „Byznesistów".
Ceny hurtowne najniższe. Natychmiastowa dostawa. Po otrzymaniu adresu wysyłamy agenta z próbkami. Potrzebujemy agentów do zbierania zamówień na kalendarzy.

KRAWCY

S. Gawkowski
Krawiec Męski
Staranny Krój i Wykonanie. Gawarantowane Zadowolenie.
323 E. 16-th St.
pomiędzy First i Second Avenue's
(Naprzeciw Stuyvesant High School)

Jedyny w New Yorku Polski Sklep Ubrań i Palt
Niskie Ceny Was Zadziwią.
Przyjmujemy również zamówienia na wszelkie prace w zakres krawiectwa wchodzące.
Pierwszorzędne Wykonanie.
MANHATTAN BRAND TAILORS CO.
125 E. 7th St. NEW YORK

SKŁADY MUZYCZNE

Na imieniny, urodziny lub jaką inną okazję
Kupcie swemu synkowi lub córce nowe, dobre skrzypce u polskiego fabrykanta. — $5.00 i wyżej.
UNION VIOLIN SHOP
F. Gibaś, właśc.
127 East 7th St.
New York, N. Y.
Pianole — Rolki — Nuty
Przybory Muzyczne.

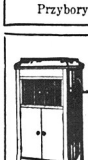

Polonja Nowojorska kupuje
Fonografy
Rolki
Pianole
itp.
— u —
MARUSZEWSKIEGO
335 E. 14 St., New York, N. Y.

RZEŹNICY

Telefon, Dry Dock 2030
P. STASIUK
Wyrobił sobie wielkie imię na East Side w zakresie rzeźnictwa, ponieważ trzyma się reguły:
"Świeże Mięso—Niskie Ceny"
Wyroby jego poznać można po smaku.
118 First Ave., New York
róg Seventh Street

Brooklyn i okolica

Z ODCZYTU W 14-YM GNIEŹDZIE SOKOŁÓW

W siedzibie własnej 14go gniazda Zw. Sok. Pol., 190 Grand St., w Williamsburgh, odbył się w ubiegłą środę trzeci z kolei odczyt, urządzony staraniem gniazda. Odczyt na temat: „Konstytucja 3 Maja i 21 Marca", wygłosił naczelny redaktor „Nowego Świata", W. Bojan Błażewicz. — Przewodniczył p. Z. Dattner.

Prelegent rozpoczął od wyjaśnienia źródeł tego, co nazywamy dzisiaj konstytucją. Konstytucją nazywamy zbiór praw. Ale prawa są różne. Tworzą je w despotycznych państwach i społeczeństwach jednostki, tworzą grupy ludzi uprzywilejowanych, lub pewne warstwy narodu. Są to prawa, ale państwo, które się na nich opiera, nie jest konstytucyjnem. Dopiero wtedy, gdy prawo jednakowe głosu otrzymuje każdy obywatel, gdy przywilejów w wyborach urzędników niema, gdy prawo uchwalane jest przez cały naród, względnie jego przedstawicieli, wówczas możemy mówić, że zbiór takich praw jest konstytucją.

Walka o równość polityczną nie jest nowa. Charakterystycznym przykładem jest Grecja, gdzie parę tysięcy lat temu powstały w Atenach zaczątki dzisiejszej demokracji. Również pouczającym jest układ polityczny i społeczny starożytnego Rzymu. Dwieście lat toczyła się walka patrycjuszów z plebejuszami o równe prawa. I dzięki temu, że lud wygrał, — Rzym owładnął ówczesnym światem.

Jest to znamienne w historji ludów, że państwa, które miały dobrą organizację, wszędzie prawa republikańskie pozostawiły po sobie wieczne i niezniszczalne wartości. Grecja i Rzym są tego przykładem. Po wzmiankowaniu jak rozwijała się cywilizacja i organizacje państw europejskich, powstałych na gruzach Rzymu, prelegent zatrzymał się dłużej na konstytucji amerykańskiej. Należy zwrócić uwagę, że konstytucja ta, oparta na zasadach demokratycznych, powstała pierwej niż francuska Deklaracja Praw Człowieka.

Konstytucja 3 Maja, ostatnie dzieło Wolnej Rzeczypospolitej, ułożona w parę lat później, świadczy, że Polska była na czele narodów, dążących do rzeczywistej wolności. Porównywać polskiej konstytucji Majowej z amerykańską nie da się, a to z tego powodu, że polska nigdy nie była zastosowana w praktyce. Przeszkodził upadek Rzeczypospolitej. — Natomiast można porównać z amerykańską, konstytucję Nowej Polski z 21 Marca. Obie mają zalety, obie mają i wady, jeżeli chodzi o czyste zasady demokracji. Konstytucja polska wyżej stoi od amerykańskiej ze względu na bezpośrednie głosowanie i bardziej zróżniczkowane, wtedy gdy ta pierwsza ma ordynację wyborczą, opartą na zasadzie dwustopniowej. Głosujący nie wybierają bezpośrednio prezydenta, ale elektorzy.

Z drugiej strony Amerykanie nie mają w swej konstytucji żadnych zastrzeżeń wyznaniowych. Mają rozdział kościoła od państwa. Tymczasem Polska przyjęła pieczęć wyznaniową, co ujemnie odbija się na całości państwa.

Tutaj prelegent wspomniał o konkordacie i o innych konsekwencjach, jakie jeden ten punkt konstytucji pociąga, łącząc państwo z religją.

W każdym razie, kończył prelegent, Polska niema się powodu wstydzić ani konstytucji 3go Maja, ani 21 Marca. Naród polski w dążeniach swych do Demokracji nie stoi w tyle za innymi narodami.

Jesteśmy w warunkach podobnych do tych, które mieli starożytni rzymianie. Mamy wrogów naokoło i jeżeli chcemy być narodem wielkim, musimy nietylko walczyć karabinem i armatą, ale mózgiem.

Organizacja, system, a nie rozlewność i poezja, oto co nam jest potrzebne do spełnienia roli dziejowej.

Wierzymy, że Nowa Polska po takiej właśnie drodze pójdzie.— Dla siebie wielkość stworzy i przyczyni się do postępu całej ludzkości.

Odczytu wysłuchali licznie zebrani, wśród której znajdowało się sporo młodzieży, z godną zaznaczenia powagą.

Prelegenta nagrodzono żywemi oklaskami.

Następny odczyt zapowiedziany został na 15 kwietnia.

X.

Zawiadomienie

Spowiedź powszechna i komunja św. odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go marca, o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Krzyża, pn. 161 — 15th Street, South Brooklyn, N. Y.

Chrystus uczył: żałujcie i pokutujcie, a co ważniejsza, poprawić się można doskonale bez spowiedzi usznej i bez kupna kartek.

Wszystkich prawdziwych wyznawców nauki Chrystusowej, uprzejmie zaprasza,

Ks. W. TRZEPIERCZYŃSKI.

ZAWIADOMIENIE.

Upraszamy wszystkich tych, którzy mają Listy Składkowe na Jarmark Szkoły M. Konopnickiej o zwrot takowych w jaknajkrótszym czasie, bo musimy podać ogólne sprawozdanie do wiadomości ogółu.

Za Komitet Szkoły M. Konopnickiej
A. Salik,
S. Józefowski.

Z JARMARKU SZKOŁY IM. MARJI KONOPNICKIEJ

LISTA DARÓW ZŁOŻONA

OSOBIŚCIE

P. Droszcz — lalka
W. Woźniak — lalka
Zawrotniak — szkło
Wysocki — dwie paczki cukierków
Mogilski — popiersie gibsowe
A. Harmatiuk — zegar
J. Sekulski — lampa stojąca elektryczna
J. Mucha — stolik pleciony
F. Dębski — dwa koszyki i jeden wazon
F. Węck — żelasko elektryczne do prasowania
L. Kornacka — poduszka
J. Naguszewski — figurka, popiersie Chrystusa Pana i kropielniczka
"Dom", Inc. — cztery butelki Virginia wino
P. Rosenson — jeden funt kawy i sześćdziesiąt pudełek cornflakes
J. Grabowska — lalka
W. Pietruszkiewicz — puszka brzoskwiń
A. Żądło — pióro fontanowe
Piechota — fonograf
S. Przewłocka — drobna
H. Kęsicka — figura
Zawrotniak — koszyk na parasole
Rogozińska — nocna koszula
W. Kulisz — siedem serwetek, dwa popiersia i szkło
W. Zybała — trzy talerzyki i pudełko cukierków
H. Przekupa — krakowska kiełbasa i dwie puszki brzoskwiń
H. Wodzyńska — figura, brzytwa bezpieczeństwa i figura
Schoolar Leather Goods Corporation — dwa Leather Bags
P. Kokoszkiewicz — tort
K. Nidzgórski — wielkie jajko wielkanocne
N. N. — solniczka i puszka mleka
L. Szulc — $5.00
Korpanty — $5.00
T-wo Śpiewu "Dzwon Zygmunta" — $10.00
F. Urbach — tort
Drabczyński Alex Photo Studio — $5.00
S. Cichmińska — tort
S. Bielska — chróścik
N. B. Cukierski—sześć pudełek kawy i sześć pudełek cukru
W. Śmietanka — $5.00
B. Rucki — $5.00
S. Pańkowski — $1.00
J. Pańkowski — $1.00
A. Sardecki — $1.00
K. Walczewski — $1.00
W. Nowicki — $1.00
W. Kwietniak — $2.00

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Huguenot 4133
DR. N. SCHEIDLINGER
Dentysta chirurg
603 Third Avenue
NAJNIŻSZE CENY.
róg Prospect Ave. Brooklyn.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w środę i niedzielę od 1 do 2 po poł.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Huguenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. — 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave. Od 1 do 2 po poł. Od 6 do 8 wieczór
blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. i od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

Kulturalny rozwój dzisiejszych społeczeństw zdąża szybko energicznym krokiem w kierunku zupełnego równouprawnienia kobiet w stosunku do „brzydkiej połowy" rodu ludzkiego. Tę naturalną dążność przyspieszyła wojna. Dała ona bowiem szereg wymownych i silnych dowodów, że kobieta jest zdolną sprostać mężczyźnie w zakresie obowiązków społecznych wobec własnego państwa i własnego narodu. Szereg olbrzymich ofiar, jakie kobieta potrafiła ponieść przed ołtarz publicznej sprawy — piękne karty samo poświęcenia, heroizmu, zaparcia się siebie, jakie zdołała zapisać w historji wojna wszech światowa, przemówiły silniej za równouprawnieniem kobiet, niż krzykliwe, niesmaczne gesty sufrażystek angielskich, czy innych „bojowniczek o sprawę kobiecą" w przedwojennem stadjum rozwoju tej sprawy. Obecnie kwestja zupełnego równouprawnienia kobiet jest kwestją niedługiego czasu.

W szeregu państw zdobyły już kobiety prawa wyborcze do ciał prawodawczych. Otworzyły sobie dostęp do szeregu dawniej zamkniętych dla nich zawodów. Szczególnie w Ameryce kobiety spotykamy na wyższych urzędach. Dwie są gubernatorami, w sądownictwie również zajmują poważne stanowiska.

Kuchnia

Sola zapiekana z pomidorami.

Tak samo jak porzednio obsmażyć lekko solę i położyć na półmisku. Osobno udusić pięć lub sześć pomidorów, trochę jarzyny i cebuli na maśle, a gdy będą zupełnie miękkie przefasować przez sito, dodać pół łyżki sosu Cabul, trochę soli, polać tym rybę, posypać z wierzchu tartą bułką, położyć kilka kawałeczków surowego masła i wstawić na ruszt do gorącego pieca na 20 minut, aby się ładnie z wierzchu zapiekła.

Ryż z szynką.

Ugotować nawpół pół funta ryżu, po ostudzeniu wymieszać go z dwiema łyżkami kwaśnej śmietany, rozbitej z dwoma żółtkami i ćwierć funtem drobno posiekanej szynki lub okrawków z szynki. Włożyć do rondla wysmarowanego masłem i wypiec pod przykryciem na ruszcie w piecu.

Krem z kwaśnej śmietany.

Pół kwarty kwaśnej śmietany i pół litra słodkiej ubijać każdą osobno na lodzie z ¾ funtem cukru. Potem dodać pół funta konfitur, które dzień przedtem należy na sicie obsuszyć w piecu w syropu i pokrajać w kostkę, wlać 10 listków rozpuszczonej żelatyny, wymieszać dobrze razem i zamrozić na lodzie.

Rady

Pięknym podarkiem dla nowożeńców jest serwis porcelanowy. Można wybrać w cenie niższej, lub bardziej wygórowanej. Do serwisu porcelanowego do herbaty należą: 1. Czajnik na herbatę. 2. Filiżanki ze spodeczkami. 3. Cukiernica kryształowa lub srebrna. 4. Koszyk na ciasta. 5. Imbryk z maszynką na wodę, srebrny lub aluminiowy.

• • •

Odświeżanie bab i ciast drożdżowych.

Skroiwszy cienko skórkę z czerstwego pieczywa, skropić je mocno w rozpuszczonym araku z cukrem, biorąc na kieliszek araku łyżkę czubatą cukru. Tak zwilgocone wstawić na 12 minut do goracego pieca, a pieczywo będzie bardzo smaczne przeszedłszy arakiem. Zamiast araku można użyć wina białego francuskiego.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Myśli

Nie mów, że wszystko, czegobyś
nie umiał
Odnaleźć w życiu — marą jest
zwodniczą!
Zdrój czystych uciech będzie
innym szumiał,
I inne serca poił słodyczą.

Adam Asnyk.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

W chwili, gdy rzucała się do wody, z oficyny pałacowej, której okna wychodziły na sadzawkę, rozległ się okrzyk... "dierży," i z tejże oficyny wybiegł pędem jeden z dozorców ogrodowych. Widział on przez okno, że ktoś topi się.

Natychmiast zwołano służbę pałacową, nadbiegł rotmistrz von Waldau, objął komendę; zapuszczono sieci, wyłowiły one wprawdzie Dosię, ale, martwą.

Nie pomogło ani rozcieranie, nie pomogły inne środki ratunkowe.

Nic nie "udierżało" na tym świecie, gdzie jej było tak źle, nieszczęsnej unitki.

Odeszła w świat inny, w którym nie było żandarmów, popów ani... carów.

Ale popi byli tutaj na ziemi, a nawet bardzo blisko, bo w łazienkach.

Był pomiędzy nimi zamieszkały tu pop instytucki. Rad był, że bodaj po śmierci, zjedna dla prawosławja duszę, której nie mógł pozyskać za życia.

— Ja wiem — rzekł. — Ona nie miała żadnej "bumagi," żaden "ukaz" nie "rozrieszał" jej być unitką.

Biedna Dosia! nad jej zwłokami wymawiano słowa, które tak często słyszała w życiu: "ukaz," "bumaga," "rozrieszenje." Pytano ją nawet o paszport, jak gdyby potrzebny był w świecie, do którego każdy z nas odchodzi bez paszportu, nawet w Rosji ówczesnej, gdzie bez paszportu nie puszczano — nigdzie. Wyłowione z dna wody zwłoki Dosi; spowite w bogatą parczę (wzorzysta lama) musiały być wystawione w kaplicy pałacowej w Łazienkach, a potem musiały "spocząć" na cmentarzu prawosławnym, bo przecież to nie było samobójstwo, to był... wypadek.

Takich "wypadków" w owym czasie było dużo.

I nad trumną Dosi tubalne głosy popów zaintonowały: "Wiecznaja Pamiat."

• • •

Dziś, po latach pięćdziesięciu z górą, liście jesienne pokrywają ziemię u stóp Sobieskiego złotem i purpurą, lecz ścielą się do stóp ziemi — polskiej. Zdają się jej hołd składać... i za to, co było, i za to co jest, i za prześladowania, cierpiane od wrogów, i za zwycięstwa, odniesione nad nimi. Sobieski tratuje Turka — my stratowaliśmy, wypędzili Moskali, Niemców, wreszcie bolszewików.

Różnobarwne liście jesienne spadają na szare czapki z białymi orłami oddziału polskich żołnierzy, kroczącego pod... polską komendą.

— Do ziemi przypadaj! — woła oficer.

I cały ten oddział kładzie się pokotem, i rękami obejmuje tę ziemię drogą, którą temiż rękami zdobył.

Nie, my tej naszej polskiej ziemi, jak długa i szeroka, nie oddamy nikomu. Żeby ją utrzymać, będziemy walczyli nietylko na polach bitew, ale i na polach pracy każdej. Walczyliśmy z Moskalami: o wiarę, narodowość, o wszystko, co nasze. I, jak wieszczył Ojciec Barży: Moskali już niema, a Unja — jest i będzie.

A jest i Polska. I będzie — taką, jakimi będą Polacy. Zatem...

KONIEC.

Nauczycielka: — Pietrek! Kto stworzył te góry, które tu przez okno widać?

Pietrek: — Tego ja nie wiem, bo my tu dopiero przed sześcioma niedzielami się sprowadzili.

LICZBA URODZIN WE FRANCJI MNIEJSZA SIĘ

PARYŻ, 26 marca. — Ogłoszono tu statystykę ludności za rok ubiegły, która wykazuje, że liczba urodzin we Francji stale się zmniejsza.

Urodzin w roku 1924ym było w całej Francji 752,101, a wypadków śmierci 679,885, czyli, że przewyżka urodzin nad wypadkami śmierci wynosiła 72,216, w porównaniu z 95,000 w roku poprzednim.

Dr. Variot, autorytet w sprawach statystycznych, zauważył, że gdyby nie odzyskane prowincje Alzacja i Lotaryngja, w których liczne rodziny nie są rzadkością, to położenie byłoby jeszcze gorsze.

Według zebranych przez niego danych, liczba urodzin we Francji powiększała się stale od początku dziewiętnastoletniego stulecia i doszła do punktu kulminacyjnego za Drugiego Cesarstwa, kiedy to wynosiła przeszło 1,000,000 rocznie. Po roku 1870, liczba urodzin zaczęła się zmniejszać. W roku 1876ym wynosiła 967,000; w roku 1886ym — 907,000; w roku 1890ym — 867,000 i w roku 1907ym — 774,000.

Dr. Variot twierdzi, że liczba urodzin w Niemczech również się zmniejsza, ale w każdym razie przewyżka urodzin nad wypadkami śmierci wynosi 300,000 rocznie.

Włosi palą banknoty

RZYM, 26 marca. — Spalono tu 100,000,000 lirów w banknotach. Przy paleniu papierowych pieniędzy obecnym był signor de Stefani, włoski minister finansów, oraz wielu innych urzędników państwowych.

Rząd włoski stara się zmniejszyć cyrkulację banknotów i w ciągu najbliższych dwuch miesięcy zamierza ich zniszczyć jeszcze na sumę 1,000,000,000 lirów.

Kobiety sędziami przysięgłymi

PITTSBURGH, Pa., 26 marca. — Poraz pierwszy w historji stanu Pennsylwanja sformowanym tu został sąd przysięgłych, składający się z samych kobiet.

Rozpatrywały one w sądzie kryminalnym sprawę handlarza jajek, oskarżonego o roztrwonienie cudzych funduszów i uwolniły go od odpowiedzialności.

NISZCZĄ WÓDKĘ WARTOŚCI $3,000,000

CHICAGO, Ill., 26 marca. — W tutejszych magazynach rządowych przystąpiono do niszczenia zapasów skonfiskowanych wódek, przedstawiających łączną wartość $3,000,000.

Są to bardzo stare i rzadkie wódki i wina, jak również i zwykła domowej roboty księżycówka, zabierana systematycznie publiczności od roku 1920-go.

WYUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA
Kurs $25. Nasi wykwalifikowani instruktorzy wyuczą was wkrótce. Wielkie zapotrzebowania fachowych pracowników. Wykłady we dnie i wieczorami. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 Third Avenue, New York City, N. Y.

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel., Triangle 7977. 391 Fulton St., Brooklyn.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK
doświadczonych
na damskiej jedwabnej bieliźnie
G. HIRSCH
137 West 25th Street (28f)

RIBBONERS
i dziewcząt do haftowania
doświadczonych na knitgoods dla
małych dzieci
ESS GEE KNITTING MILLS
20 West 30th Street (28f)

PILNOWACZY przy "Groebli Automats", stała wysoko płatna praca. Niederer, 88 Rockaway Avenue, Brooklyn. (29f)

POTRZEBNA kobieta lub dziewczyna do sprzątania w fabryce. Zgłaszać się od 9 do 10. 216 Taaffi Place, Brooklyn, czwarte piętro. (28f)

DZIEWCZĄT potrzeba do pracy w jasnej, czystej fabryce, stała praca. Tulip Cup Corporation, 34 — 34th St., Brooklyn. (27f)

DZIEWCZĄT do przeszywania korallków na damskich mesztach. Cosmopolitan Shoe Company, 482 Driggs Avenue, Brooklyn. (27f)

OPERATOREK potrzeba na lichych suklenkach doświadczonych. Unique Dress Co., 1409 Fulton St., Brooklyn, trzecie piętro. Telefon, Lafayette 7817. (27f)

DZIEWCZĄT do ubierania i wykończania męskich miękkich kapeluszy. Security Hat Corporation, 177 Grand Street. (27f)

POTRZEBA dziewcząt do domowej roboty najlepsze miejsca, dobre zapłaty, informacji udzieli bezpłatnie Annie Jupiters Employment Agency, 189 Rivington Street. (25, 26, 27, 29, 30, 31f)

STRÓŻKA potrzeba. 509 East 13th St. Apartament 6. (28f)

KELNERKI potrzeba do restauracji. Zgłoszenia po 1 po południu 120 St Mark's Place, New York City (27f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

PRESEREK
na kolorowych suklenkach dla dzieci
DOBRE ZAPŁATY.
Zgłoszenia
Cogswell & Boutler Mfg., Co.
36 Spring Street, Newark, N. J. (27f)

DZIEWCZĄT
do wykończania i przyszywania guzików na lepszego gatunku marynarkach i kamizelkach
International Tailoring Co.
107 Fourth Avenue, 8 Piętro (27f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do przyszywania guzików na kartkach, doświadczonych. Amson, Furtsch, 25 West 31st Street. (28f)

OPERATOREK
doświadczonych na dziecinnych jedwabnych suklenkach. Marks Tager, 6 East 32nd Street. (27f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Lasters i Drugich Lasters,
do damskich lepszego gatunku
bucików, turn
STAŁA PRACA, DOBRE WARUNKI.
ALGIER SHOE CO.
138 Broadway, Brooklyn
(27, 29 i 30m)

BEDNARZY
potrzeba do ścisłej roboty
JOHN RYAN COOPERAGE
36 Harrison Street
Hoboken, N. J. (2m)

POTRZEBA
kilku pierwszorzędnych tkaczy
do wąskich materji lub
webbing tkaczy do new unit
dopiero wchodzące w praktykę
Stała praca, doskonałe wynagrodzenie.
Zgłoszenia osobiście lub listownie
Phillips Jones Corporation
141 Walnut Ave., Bronx, New York
róg East 134th Street (29m)

ROBOTNIKÓW
przy płytach blaszanych
z doświadczeniem przy metalowych szafeczkach na medycyny i na przyrządy apteczne. Zgłoszenia listownie tylko, podając żądaną zapłatę.
EASTERN OPTICAL CO.
75 Roebling St., Brooklyn (28m)

POTRZEBA
doświadczonych tkaczy wstążek
Zgłoszenia
JOHN N. STEARN & CO.
1627 Memorial Avenue
WILLIAMSPORT, PA. (28 m-f)

ODLEWACZY
praca przy miedzi i aluminium
muszą być doświadczeni
przy jobbing work
ATLAS FOUNDRY
113 — 8th Street, Brooklyn
pomiędzy Second i Third Aves. (29m)

POTRZEBNY janitor do ośmiofamilijnego domu, bez ogrzewania, darmo pokoje z elektryką i $10 miesięcznie. Zgłoszenia do janitora, 75 Hooper Street, Brooklyn. (27m)

DO BUCIKÓW, pierwszych i drugich lasters do ręcznej roboty, najlepsze zapłaty. Manchell & Orasson, 570 West Broadway. (28m)

POTRZEBA zdolnego chłopca do pracy w sklepie obuwia, język polski i angielski wymagany. P. Baranowski, 977 Manhattan Ave., Brooklyn. (27 i 29m)

CHŁOPCÓW potrzeba do wyuczenia się fachu pattern making. Atlas Foundry, 113 — 8th St., Brooklyn. (29m)

WOODWORKER doświadczony przy automobilowej pracy, taki który się zna na ślusarstwie, dobra posada dla odpowiedniego robotnika. Berghold & Robb, 606 Communipaw Ave., Jersey City, N. J. (29m)

WELDERS doświadczonych na metalowych łóżkach, stała praca. Zgłoszenia Sleep Well Metal Bed Co., 474 Johnson Ave., Brooklyn. (27m)

STRÓŻA potrzeba do ogólnej roboty kołodomu apartamentowego, dobra zapłata. Zgłoszenia 633 Prospect Avenue, Bronx. (29m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA do sprzedania, rent $15. Zgłoszenia 2 Remsen Place, Maspeth, L. I. N. Y. (28s)

BUCZERNIA i grosernia, istniejąca szesnaście lat, interes wyrobiony, długi lease, cztery pokoje przy sklepie, wszelkie ulepszenia, ważne powody sprzedaży. Zgłoszenia 8517 — 95th Avenue, Woodhaven, L. I. N. Y. (1s)

BUCZERNIA do sprzedania albo do wynajęcia z powodu wyjazdu do kraju, interes wyrobiony, sprzedam albo wynajmię bardzo tanio. 1889 Second Ave., New York City. (27s)

BUCZERNIA i grosernia, lease na trzy lata. 167 — 8th St., Passaic, N. J. (5s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, trzy pokoje przy sklepie, lease na cztery lata, rent $32, sprzedam tanio prędkiemu kupcowi za $500, powód sprzedaży ważny. 135 Delancey St., Newark, N. J. (30s)

BUCZERNIA i delikatessen, sklep na rogu, obrót $900 tygodniowo, długi lease, sprzedam cały interes lub jeden z dwuch oddziałów. Po szczegóły zgłaszać się 32 Franklin St., Jersey City, lub dzwonić Montgomery 4685 lub Webster 9242. Agenci wykluczeni. (28s)

BUCZERNIA z nowym urządzeniem w Middle Village, L. I., $2,200, lease na pięć lat sprzedaje nie doświadczony. J. Woliński, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (24, 28, 29s)

CANDY, Cigar, Stationary, Ice Cream i Malted Milk sklep na sprzedaż, dwa pokoje do zamieszkania, lease na cztery lata. Zgłoszenia do 607-609 Leonard St., Greenpoint, Brooklyn. (29s)

CANDY i Cigar sklep w Maspeth sprzedam za $650, trzy pokoje za sklepem, rent $35 miesięcznie, lease na dwa lata. Zgłoszenia J. Woliński, 277 Driggs, Ave., Brooklyn. (24 28, 29s)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu. 710 — 5th Avenue, Brooklyn. (1s)

CANDY, Stationary Store do sprzedania, nowoczesne urządzenia, niezwykle tanio. 435 East 9th St., New York City. (27s)

CANDY Store na sprzedaż. 685 Sixth Ave., Brooklyn, N. Y. (30s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż, dwa pokoje mieszkalne, lease cena przystępna. Zgłoszenia 135 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (1s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

CANDY, Stationary sklep musi być sprzedany z powodu wyjazdu do drugiego miasta, interes dobry, kto kupi nie pożałuje. Zgłoszenia od 8 do 2 po południu. Joseph Momot, 241 Avenue E, Bayonne, N. J. Telefon, Bayonne 1743. (29s)

CANDY, Cigar Store musi być sprzedany z powodu innego interesu. Zgłosić się od 8 do 9 rano i od 12 do 1 po południu, i od 6 do 7 wieczorem do J. Palank, 43 West 41st Street, Bayonne, N. J. Telefon, Bayonne 4261. (28s)

CANDY Store na sprzedaż. 525 Humboldt St., Greenpoint, Brooklyn. (30s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep do sprzedania, z nowym urządzeniem. 156 Driggs Ave., Brooklyn. (30s)

CANDY, Stationary sklep do sprzedania, dobry interes. Zgłoszenia 338 East 24th St., New York. (30s)

CANDY, Stationary Store, Soda Fountain do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia 595 Third Ave., South Brooklyn. (31s)

DODGE Truck Panel Body 1922, odnowiony, $200. Motto Bros., 611 East 15th Street. Telefon, Lexington 5262.

GROSERNIA i Delikatessen z powodu samotności i choroby sprzedam bardzo tanio, lease n atrzy lata rent tani. Zgłoszenia 127 West 54th St., Bayonne, N. J. (27s)

DWA sklepy, grosernia i delikatessen, 125 Pavonia Ave., a drugi Candy i Cigar Store, 485 Grove St., Jersey City, N. J., z powodu wyjazdu na farmę do sprzedania. Zgłoszenia J. Średnicki, 348 Grove St., Jersey City, N. J. (1s)

DELIKATESSEN i Pork Store do sprzedania z powodu nieporozumienia ze spólnikiem albo sprzedam swoją część. Zgłoszenia 197 Avenue C, New York City. (27s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, przystępne warunki, dwa duże pokoje przy sklepie do zamieszkania. 221 Franklin St., Greenpoint. (29s)

GROSERNIA do sprzedania w dobrej dzielnicy. Zgłoszenia 264 — 16th St., Brooklyn, pomiędzy 6th i 7th Aves. (29s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, dobry interes. 389 Oakland Street, Greenpoint, Brooklyn. (31s)

GROSERNIA do sprzedania, lease na dwa lata, interes dobrze wyrobiony, trzy pokoje za sklepem. 196 Freeman Street, Greenpoint, Brooklyn. (31s)

GROSERNIĘ sprzedaje kobieta nie mogąc sama dać rady, dobry interes, cena przystępna. Zgłoszenia do biura, 598 Manhattan Ave., Brooklyn. (27s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania. 292 W. Kinney Street, Newark, N. J. (29s)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania blisko szkoły, cztery pokoje z tyłu, cena przystępna. 259 Halladay St., Jersey City, N. J. (28s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, przystępne warunki, dwa duże pokoje przy sklepie do zamieszkania, lease na cztery lata. 751 Third Avenue, Brooklyn. (1s)

HARMONJA dwupianowa i chromatyczna do sprzedania w dobrym stanie. F. Augustyn, 149 Avenue A, drugie piętro. (29s)

KRAWIECKI interes z powodu wyjazdu do kraju do sprzedania, dobrze prosperujący interes, stara i nowa robota. 1092 Manhattan Ave., Brooklyn. (1s)

ICE Cream Parlor, Candy, Cigars Stationary na sprzedaż z powodu objęcia interesu w własnym domu, cztery pokoje, rent tani, lease na trzy lata. 505 Hunterdon, na rogu Rose St., Newark N. J. (30s)

PIEKARNIA na sprzedaż, dobra sposobność dla Polaka, obrót tygodniowy $850, polska dzielnica. Zgłoszenia do O. B., c. o. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (31s)

PIEKARNIA DO SPRZEDANIA

Mam duży wybór piekarń z małemi wpłatami, ludziom interesowanym, którzy posiadają zdolność w tym zawodzie a nie mają odpowiedniego kapitału chętnie udzielę wszelkiej pomocy. Z zaufaniem proszę zgłosić się do L. Cywiński, 70 Pacific St., Newark, N. J. Telefon, Mitchell 5831. (Ap. 26)

PIEKARNIA i Lunch Room, $350 dochodu, lease owtarty na dziesięć lat, zamknięta w niedziele, z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami do sprzedania tanio. 137 Evergreen Ave., blisko Myrtle Ave., Brooklyn. (27s)

NA SPRZEDAŻ sklep z obuwiem. Bardzo dobra sposobność dla Polaka. — Zgłosić się do E. Brachocki, 1070 Manhattan Avenue, Brooklyn. (28s)

PIEKARNIA i Lunch Room na sprzedaż, cztery pokoje do zamieszkania, lease na sześć lat. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (31s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu, interes wyrobiony, cena przystępna. 131 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (31s)

RESTAURACJA do sprzedania, amerykańska kuchnia, z powodu wyjazdu. 99 Broome St., New York City. (29s)

RESTAURACJA na sprzedaż, doskonałe miejsce, 11 stołów w polskiej dzielnicy na East Side. 102 St. Marks Place, (East 8th Street), New York City. (27s)

RESTAURACJA, Furnished Room House do sprzedania lub do wynajęcia. 116 First Ave., róg 7th St., Eberszteln. (29s)

SALON do sprzedania, lub wydzierżawię w polsko-ruskiej dzielnicy. Jaworski, 178½ Green Street, Greenpoint, Brooklyn. (2s)

SZEWSKI warsztat z maszynerją lub bez, cena przystępna lub przyjmę spólnika. Jaworski, 357 Oakland St., Greenpoint. (2s)

SZEWSKI warsztat, reperacja obuwia, maszynerja w dobrym stanie na sprzedaż tanio. 71 North First St., Brooklyn. (29s)

SKŁAD muzyczny, agencja czterech kompanji, gramofonów i rekordów, rolki do pianoli, radio, dzielnica polska, interes istnieje ośm lat. Zgłoszenia "Muzik", c. o. Nowy Świat, 24 Union Square, New York City. (29s)

ZAKŁAD krawiecki istniejący kilkanaście lat, polska dzielnica, stara i nowa robota, mieszkanie przy sklepie, tani rent, sprzedam z powodu innego interesu. 166 Eagle St., róg Manhattan Ave., Brooklyn. (27s)

$800 GOTÓWKI
wystarczy ażeby zakupić GROSERNIĘ wraz z całem urządzeniem i towarem, na jednej z najruchliwszych ulic w mieście, $30 rentu miesięcznie.
STANISŁAW KRAWCZYK
653 W. 3rd St., Plainfiled, N. J.
Telefon 2623 (29e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Gawliński & Co.

BIURA:

W NEW YORKU
436 East 16 Street
Home Owners Ass'n.

W BROOKLYNIE
231 Driggs Avenue
przy Graham Ave.

Polecają następujące domy:

W BROOKLYNIE.

3 FAM. MUROWANY, W ŁADNEM POŁOŻENIU, BLISKO PARKU. DWIE KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $1068. CENA $9.500. — GOTÓWKI $2500.

6 FAM. DREWNIANY DOM, LOTA 29 x 100, W BARDZO ŁADNEM POŁOŻENIU, NAPRZECIW PARKU, RENT $1,944. CENA $14,250, GOTÓWKI OKOŁO $4,400.

6 FAM. MUROWANY PO 5 POKOI DLA FAM. W BARDZO DOBRYM STANIE, KĄPIELNIA, ELEKTRYKA, DOBRY DOM, W BARDZO DOBREJ SEKCJI, RENT $2280. CENA $17.500, GOTÓWKI OKOŁO $5,000.

8 FAM. MUROWANY, PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIA, ELEKTRYKA, RENT $2880. CENA $21.500, GOTÓWKI PODŁUG UMOWY.

W NEW YORKU.

3 FAM. MUROWANY I SKLEP PRZY PARKU, PO 4 POKOI DLA RODZINY I WANNY, CENA $14.000, GOTÓWKI WEDŁUG UMOWY

10 FAM. MUROWANY PRZY 1 AVENUE, PO 4 POKOI DLA RODZINY. CENA $18,500, GOTÓWKI $5,000.

14 FAM. MUROWANY NA ST. MARKS PLACE PO 4 POKOI DLA RODZINY. CENA $50,000; RENT OKOŁO $8,600, GOTÓWKI WEŁUG UMOWY. TYLKO JEDEN MORTGAGE.

16 FAM. MUROWANY, 2 SKLEPY I PIEKARNIA. CENA $22,500; RENT OKOŁO $4000, GOTÓWKI $6000.

Także wiele innych dobrych propozycji w New Yorku, Brooklynie i okolicy.

Wszelkich informacji udzieli jedno z naszych dwuch biur:

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

FARMA w New Jersey, 207-akrowa, siedmiopokojowy dom, sześć innych budynków, 40 akrów grubego lasu, wielki sad, duża rzeka, dwie mile do miasta, szkoła przy farmie, 23 krowy, 1 buhaj, 4 koni, 3 świnie, 120 kur, gęsi, kaczki dochód za mleko $400 miesięcznie. Cena $8,500, gotówki $3,500, reszta na długie spłaty. Zgłosić się do

K. Kosowski i F. Orzechowski
121 St. Mark's Place, (East 8th Street)
NEW YORK CITY
blisko Avenue A (29e)

GROSERNIA I DELIKATESSEN, targ tygodniowy $400, rent $28. Cena $2,500.

GROSERNIA I DELIKATESSEN, targ tygodniowy $300, rent $27. Cena $1,200.

GROSERNIA I DELIKATESSEN, targ dzienny $25, rent $10. Cena $600. Zgłosić się do

K. Kosowski i F. Orzechowski
121 St. Mark's Place, (East 8th Street)
NEW YORK CITY
blisko Avenue A (29e)

JEŻELI chcecie kupić dobrą farmę, zgłoście się do farmera z New Jersey, który Was nigdy nie oszuka. Po szczegóły listownie po angielsku, Kreitler, 149 E. 15th Street, New York City. (29e)

KOMPLETNIE urządzona farma musi być sprzedana, 91 akrów, z tego 60 akrów pod uprawą i 11 akrów lasu, reszta pastwisko, dom ośmiopokojowy i 10 innych budynków, wszystko w dobrym stanie, sad owocowy, 40 drzew, 11 krów, 2 konie, kury, kaczki oraz wszelka maszynerja. Po bliższe informacje zgłosić się lub pisać do Edward Brachocki, 1070 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (27 i 29e)

NAJWIĘKSZY bargain w Brooklynie, sześciofamilijny murowany dom, ogrzewania, elektryka, dobra sekcja, rent $3,858, mortgage $15,700, żądają $22,500, musimy sprzedać. Osborne, 381 Sumner Ave., Brooklyn, N. Y. (2e)

SPRZEDAM tanio lub zamienię, ośmiofamilijny dom, murowany, po 6 i 7 pokoi, wszelkie ulepszenia, rent $470 miesięcznie. F. Olszewski, 815 Park Place, Brooklyn, N. Y. (2e)

FARMA 96 akrów, gruby las, duże zabudowania, maszyny rolnicze, bydło, czystego dochodu rocznie $1,300. Cena $4,900, gotówki $3,200, reszta na łatwe spłaty. Właściciel A. Sitka, Delanson, N. J. (27e)

Nie płaćcie rentu!
Gdyż za $1,000 możecie kupić piękny dwufamilijny murowany dom w Jamaica, 5 i 6 pokoi, wanny, elektryka, dojazd subway'em. Cena $3,750, reszta w ratach, jak rent.
STANLEY
c. o. Nowy Świat
582 Manhattan Av., Brooklyn (29e)

MAŁA farma 8,000 kwadratowych stóp, $250 tylko, $25 wpłaty i $8 miesięcznie, wiele miejsca na dom, ogródek i hodowlę kur. B. Greenbaum, 206 Broadway, Room 311. (30e)

W Plainfield, N. J. i w pobliżu

DOM ośmiopokojowy i wanna, garaż, kurnik, wyrobiony INTERES RZEŹNICKI, wszystko za $7,500, gotówki $3,500.

TRZY I PÓŁ AKRA ZIEMI, nowy sześciopokojowy dom, idealne położenie do hodowli kur albo uprawy pod ogrodwizne. Cena $5,000, gotówki $2,000.

DOM dziesięciopokojowy, garaż na trzy automobile, w mieście, przynosi $1,140 rocznie. Cena $7,000, gotówki $2,500.

DWANAŚCIE AKRÓW ZIEMI, śliczny dom, garaż na dwa auta, nowoczesne ulepszenia. Cena $10,000, gotówki $5,000.

STANISŁAW KRAWCZYK
653 W. 3rd St., Plainfield, N. J.
Telefon 2623 (29e)

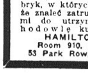

MAŁA FARMA
10,000 Kwadr. Stóp
$25 Gotówki
Cena $150
$5 Miesięcznie
W NEW BRUNSWICK, N. J.
oddalona o jedną ulicę od szkoły; wysoko położona, ziemia równa i sucha; blisko wiele wielkich fabryk, w których cała rodzina może znaleć zatrudnienie; dosyć ziemi do utrzymania krowy, na hodowlę kur i na warzywa.
HAMILTON, Właściciel
Room 910, World Building
53 Park Row, New York City

$295 i więcej

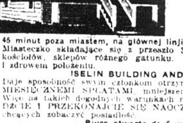

Kup ukończony dom

4 Pokoje i Łazienka, wielka piwnica, gaz, elektryczność, wodociągi, lota 40 x 100

Cena **$2950**

W ISELIN, New Jersey

$295 zrobi Wam początek

45 minut poza miastem, na głównej linji kolei Pennsylvania, 2 ulice od stacji. Miasteczko składające się z przeszło 300 szczęśliwych rodzin, blisko szkół, kościołów, sklepów różnego gatunku. Niska cena przejazdu, w wysokiem i zdrowem położeniu.

ISELIN BUILDING AND LOAN ASSOCIATION
Daje sposobność swym członkom otrzymywać pożyczki, spłacając je malemi MIESIĘCZNEMI SPŁATAMI, mniejszemi niż przeciętny czynsz w mieście. Więc na takich dogodnych warunkach możecie spłacać własny dom. PRZYJDŹCIE I PRZEKONAJCIE SIĘ NAOCZNIE. Bezpłatne bilety przejazdu dla chcących zobaczyć posiadłość.

Biuro otwarte do 6 wieczorem codziennie.

SUBURBAN HOMES, 180 Broadway, Room 94, New York

Jeżeli kto ma życzenie nabyć dobry dom z interesem, ze sklepem lub salonem, niech się zgłosi do mnie. Mam wiele dobrych domów z interesami również prywatnych domów do zamieszkania. Obsługa rzetelna.
Biuro Realnościowe i Asekuracyjne
JAN SŁAWSKI
405 Henderson Street
JERSY CITY, N. J. (2e)

BARDZO dobra farma do sprzedania blisko dużego miasta, na dobrej drodze pół mili do polskiego kościoła, duże zabudowania, całkiem nowe, gruby las, rzeka, 10 pięknych krów, 2 jałówki, 2 dobre konie, 500 kur, wszystka potrzebna maszynerja. Cena $7,500, gotówki $3,000. M. Pisarko, 116 East 7th Street. t f n

FARMA, 72 akrów do sprzedania z przyczyny nieporozumienia między wspólnikami, dom 8-pokojowy i inne budynki gospodarskie, 8 krów, 3 konie, 100 kur, maszyna do wygrzewania kurcząt i wszystkie inne maszyny farmerskie, elektryka; 12 akrów koniczyny, 18 akrów oziminy, 5 świń, 2 jałówki. Cena $9,000.
MAIK MUDRY
421 West 35th Street
J. DACKOW
R. F. D. 2, Oxford, N. J.
(18, 20, 22, 24, 26e)

FARMA do wydzierżawienia, sprzedania lub w zamianę na posiadłość w mieście, wszystkie potrzebne budynki na miejscu. Ginsberg, 55½ Columbia St., blisko Delancey St. (27e)

FARMA 153-akrowa bez kamieni ziemia, 60 akrów grubego lasu i pastwisko, bardzo ładne zabudowania, dom na 10 pokoi, 6 krów, 3 konie, świnia i stado młodych, dużo kur, różna maszynerja do farmy, blisko fabrycznego miasta, wszystko za $5,200, wpłaty $2,000.
FARMA 140 akrów urodzajnej ziemi, z tego 40 akrów lasu do budowy i pastwisko, ładne budynki, dom 8-pokojowy, rzeka i sad owocowy, 5 krów, 3 konie, dużo kur maszynerja, automobil, blisko miasta, wszystko za $4,200, wpłaty $1,800. Zgłosić się wieczorem do

P. KUTYŃSKI
263 Avenue B, New York City
między 15th i 16th St.
Trzecie Piętro (30e)

FARMA W STANIE NEW YORK. — Z powodu śmierci męża sprzedaję tanio, lub zamienię na dom w mieście. — 140 akrów, 85 ornej ziemi; 35 akrów łąki, 20 akrów lasu. Rzeka blisko szkoły 2 bloki do tramwaju. Dom na 10 pokoi, murowany z piwnicą. Zbudowany na górce. 13 krów, parę kani, świnie; kaczki, gęsi, kury i wszystkie maszyny farmerskie w najlepszym porządku. Musi być sprzedana za bezcen, Cena $6,500; wpłaty $2,500. Zgłosić się do syna, J. Kwiatkowski c-o S.F. Anuszkiewicz, 214 Driggs Ave. Brooklyn, N.Y. (28e)

Mała Farma
8,000 Stóp Kwadratowych
$25 GOTÓWKI
Cena $250
$8 Miesięcznie
w New Brunswick, N. J.

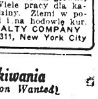

Duże przemysłowe miasto na głównej linji kolejowej. Wiele pracy dla każdego członka rodziny. Ziemi w podostatku na ogród i na hodowlę kur.
METUCHEN REALTY COMPANY
206 B'way, Room 311, New York City

Poszukiwania
(Information Wanted)

PANI Anna Jankowa niechaj się zgłosi listownie lub osobiście do odpisania realności za co otrzyma trzecią część prawnie z domu jej męża. Takowy dom musi być jaknajprędzej sprzedany. W. Markowski, 433 West 41st Street. (21)

SAMOTNA osoba przyjmie na mieszkanie inteligentną kobietę, wanna, elektryczność, $4.00 tygodniowo. Zgłoszenia wieczorem, 8 Broome St., przy Graham Ave., Greenpoint, Brooklyn. (27l)

PAN Józef Pytlowany, painter, od dłuższego czasu zamieszkały w Brooklynie, zechce podać swój adres. Władysław Nossakiewicz, 4630 James St., Philadelphia, Pa. (27l)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

LUDLOW STREET 123-125 trzy duże widne pokoje, gorąca woda, $8 za pokój. Zgłoszenia na miejsce. (27r)

DO WYNAJĘCIA ładnych 5 pokoi, $25 wszystkie widne. 267 Norman Ave. (28

DWA próżne pokoje do wynajęcia. Rent $10. Zgłoszenia do Nowego Świata. — 586 Manhattan Ave. Brooklyn, (tfn.)

TRZY do cztery jasnych pokoi, obowiązuje nowe prawo, gorąca woda, przystępny czynsz. 85 Montgomery St., janitor, apartament 6. (30r)

SKLEP w polskiej dzielnicy do wynajęcia z pokojami lub bez, odpowiedni na jakikolwiek interes. Zgłoszenia S. Stein, 12 Jackson St., Passaic, N. J. (1r)

CZTERY pokoje do wynajęcia, elektryka, łazienki, rent $25. Zgłoszenia w sklepie, 670 Broadway, Brooklyn. (29r)

CZTERY pokoje do wynajęcia, drzwi Nr. 4. 415 East 17th St., New York City. (27r)

POKÓJ do wynajęcia, pokój Nr. 20. 928 Myrtle Ave., Brooklyn. (28r)

POKÓJ dla dwuch osób, wszelkie ulepszenia w domu, tanio, Mr. Cobert, 1224 So. Boulevard, drugie piętro, Subway Stacja "Freeman." (29r)